

W niedzielę nie wszystkie służby pracują

Uwięziony w sidłach czekał na pomoc, bo telefony milczały

Ponad godzinę czekał na uwolnienie młody samiec jelenia, uwięziony w sidłach, zastawionych w Stefanii w gminie Władysławów przez jakiegoś zwyrodnialca. Telefonów nie odbierali weterynarze, leśniczy, ani przedstawiciele Straży Leśnej. Czyli w niedzielę, polskie państwo jest nieczynne?

Czytaj str. 2



Sąsiad czy też wojewoda?

Jak jest z tą remizą w Szadowie

Kto uniemożliwia remont remizy w Szadowie Pańskim? Mieszkańcy wskazują na sąsiada. Jednak projekt remontu i rozbudowy obiektu „utrącił” wojewoda wielkopolski, a może na własne życzenie władze gminy i miejscowej OSP?

Czytaj str. 3



Tur by się uśmieł

Parking przy Twoim Markecie tylko dla bogatych?

Czytaj str. 3

W Malanowie radni już nie tęsknią za posterunkiem policji

Samorządowy instynkt samozachowawczy

Czytaj str. 7

Porządkowali cmentarz w Sarbicach

Szacunek dla zmarłych i pielęgnowanie pamięci

Czytaj str. 10 i 15

Inwestycje nad zbiornikiem za rok

Droga ekstremalnym wyzwaniem

Czytaj str. 6

Sezon grzybowy w pełni

Gigantyczne borowiki

Czytaj str. 22

W niedzielę nie wszystkie służby pracują

Uwięziony w sidłach czekał na pomoc, bo telefony milczały

Ponad godzinę czekał na uwolnienie młody samiec jelenia, uwięziony w sidłach, zastawionych w Stefanii w gminie Władysławów przez jakiegoś zwyrodnialca. Telefonów nie odbierali weterynarze, leśnicy, ani przedstawiciele Straży Leśnej. Czyli w niedzielę, polskie państwo jest nieczynne?

Całkiem niedawno w jednym z ogólnopolskich dzienników ukazał się tekst, w którym autor udowodniał tezę, że państwo polskie nie działa po godz. 16.00. Nie jest to odkrywcze stwierdzenie. Choć problem wydaje się jeszcze szerszy, bowiem ten czas „odpoczynku” polskiego państwa poszerza się na weekend. Czego niejednokrotnie doświadczaliśmy jako dziennikarze w swojej pracy. Jest dobrze, gdy sprawy nie dotyczą żywej materii, w tym czasem ludzkiej. W ubiegłą niedzielę było inaczej.

Zgłoszenie o uwięzionym w kłusowniczych sidłach zwierzęciu poli-

cjanci otrzymali od mężczyzny, który najprawdopodobniej był w lesie na grzybach. Na miejsce pojechała grupa funkcjonariuszy z Tuliszkowa. Okazało się, że we wnyki wpadł młody samiec jelenia. Byczek był przerażony, a policjanci nie mając pewności, czy nic mu nie dolega i czy mogą bezpiecznie uwolnić zwierzę z pułapki, postanowili poinformować właściciela lasów, czyli polskie Państwo, reprezentowane przez Nadleśnictwo Turek i jego służby. Jednak próby skontaktowania się ze Strażą Leśną i miejscowym leśniczym oraz podleśniczym okazały się bezsku-

teczne. Po drugiej stronie telefony milczały. Z kolei weterynarze, do których się udało dodzwonić, odmawiali przyjazdu, radząc wezwać Wojtyszki.

Nie milczał telefon redakcji Echa, na który zadzwonił ktoś dobrze poinformowany o sytuacji, z prośbą o pomoc. Niestety nasze próby telefonów pod numery jakie znaleźliśmy na stronie Nadleśnictwa Turek, także okazały się bezskutecznie. Dopiero po kilku godzinach, oddzwonił strażnik leśny, ale poinformował nas, że i tak nie byłby w stanie pomóc, bo jest w... delegacji.

Nie było innego wyjścia, jak działać samemu. Policjanci dostali wsparcie od druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej we Władysławowie. Wspólnie obejrżeli zwierzę i zdecydowali, że je uwolnią, wydawało się, że nie ma żadnych obrażeń. Odcięli byczka od światła kocem, by zmniejszyć stres, a a później delikatnie odcięli wnyki.



Dzięki informacji od grzybiarza policjanci i drухowie uratowali ze śmiertelnej pułapki młodego jelenia.

Tym razem akcja ratownicza skończyła się dobrze. Jednak przypadek ten zdaje się potwierdzać, że po godz. 16.00 i w weekendy instytucje naszego państwa działają w bardzo zwolnionym tempie, a w większości przypadków nie działają wcale. Dobrze, że można chociaż liczyć na policjantów, strażaków i prokuraturę, bo przedstawiciel tej ostatniej także zaangażował się w sprawę nie tylko z powodu, że pod nadzorem prokuratury policjan-

ci będą prowadzić teraz czynności na podstawie artykułu 53 paragraf 5 Prawa łowieckiego „Kto wchodzi w posiadanie zwierzyny za pomocą broni i amunicji innej niż myśliwska, środków i materiałów wybuchowych, truczyn, karmy o właściwościach odurzających, sztucznego światła, lepów, wnyków, żelaz, dołów, samostrzałów lub rozkopywania nor i innych niedozwolonych środków, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”. il

Sprostowanie dotyczące sprawy Zygmunta M.

W poprzednim wydaniu naszej gazety, w tekście dotyczącym Zygmunta M. umieściliśmy kilka nieprawdziwych informacji. Prostujemy, iż małżonka Zygmunta M. nie zmarła i żyje do dziś zaś lekarze psychiatrzy nie wystąpili o przedłużenie aresztu lecz o przedłużenie okresu trwania obserwacji psychiatrycznej. Nieprawdziwą informacją było również to, iż Zygmunt M. przebywa w areszcie w Gnieźnie. Za umieszczenie informacji przepraszamy Zygmunta M. jego żonę i najbliższą rodzinę.

Redakcja

Prace rolnicze nie zawsze bezpieczne

Siewnik wciągnął dłoń kobiety

W sobotnie popołudnie (16 września), podczas prac w gospodarstwie, 39-letniej mieszkance Dziewiątki (gm. Kawęczyn) siewnik zbożowy wciągnął dłoń.

O wypadku powiadomieni zostali nie tylko strażacy, ale też policjanci i pogotowie ratunkowe. Pierwsi, by uwolnić rękę z maszyny, wycię-

li z niej ruchomą część. Następnie 39-latką przewieziona została do turkowskiego szpitala. Jeszcze tego samego popołudnia została zope-

rowana. Na szczęście siewnik nie zmiażdżył dłoni kobiety, a połamane kości z czasem się zrosną, więc ręka będzie sprawna. il

Kolejny wypadek na drodze do Konina

Zdradliwa droga w Kiszewach

Do szpitala w Koninie trafiła kobieta z volkswagena, po wypadku w Kiszewach w gminie Tuliszków.

Do zdarzenia doszło w środę 13 września. Tuż po godzinie 7.00 w stronę Konina jechały dwa samochody, BMW, a za nim volkswagen golf. W Kiszewach, pierwszy z samochodów zjechał drogę golfowi, dopro-

wadzając do zderzenia. Na miejsce wezwano dwa zastępy strażaków – z PSP w Turku i OSP z Tuliszkowa, policjantów i karetkę pogotowia. Kobieta z volkswagena, z obrażeniami ciała przewieziona została do

szpitala w Koninie. Kierowcy BMW na poznańskich rejestracjach nic się nie stało. Za spowodowanie wypadku funkcjonariusze zabrali mu prawo jazdy. il

W Mariantowie płonął samochód

Z fiata został wrak

Najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej w silniku, było przyczyną pożaru samochodu, który zapalił się przy stacji benzynowej.

Do zdarzenia doszło we wtorek 12 września. Około godziny 18.00 dyżurujący w turkowskiej strażyacy otrzymał zgłoszenie, że w Mariantowie (gm. Władysławów), spod maski fiata uno, zaparkowanego przy stacji paliw, wydobywa się dym. Do akcji gaśniczej zadysponowano trzy zastępy ratowników: PSP Turek, OSP

Władysławów i OSP Polichno. Gdy ratownicy dotarli na miejsce płonął już cały samochód. Strażacy zabezpieczyli teren działań i przy użyciu piany ciężkiej ugasili ogień. Policjanci wyjaśnią, czy pożar powstał w wyniku zwarcia instalacji elektrycznej w silniku. il



Pożar fiata uno gasiły trzy zastępy straży pożarnej. Foto OSP Władysławów.



Podczas środowego (13 września) wypadku w Kiszewach ranna została kierująca volkswagenem.

Sąsiad czy wojewoda?

Jak jest z tą remizą w Szadowie

Kto uniemożliwia remont remizy w Szadowie Pańskim? Mieszkańcy wskazują na sąsiada. Jednak projekt remontu i rozbudowy obiektu „utrącił” wojewoda wielkopolski. A może na własne życzenie zrobiły to władze gminy i miejscowej OSP?

Podczas sierpniowej sesji Rady Gminy Turek, o czym pisaliśmy, sołtys Szadowa Henryk Zagozda, w imieniu mieszkańców, domagał się budowy nowej remizy w tej miejscowości. Z petycji, jaką przedstawił, a pod którą podpisało się kilkadziesiąt osób, wynikało, że rozbudowę i remont remizy uniemożliwia właściciel sąsiadującej z nią posesji. Choć radni nie byli zachwyceni pomysłem, to wójt Karol Mikołajczyk, zauważył, że faktycznie wykonanie remontu wymagałoby wejścia na posesję sąsiada, który się na to nie zgadza. Zaznaczył jednak, że pomysł budowy remizy w innym miejscu jest dość osobliwy, zwłaszcza na wskazanej działce, która w ogóle nie nadaje się na taką inwestycję.

Historia niezbyt dobrych stosunków sąsiedzkich pomiędzy druhami, a właścicielem przylegającej do budynku posesji w Szadowie Pańskim ma swój początek w dość odległej przeszłości. Można przyjąć tezę, że jej efektem jest decyzja Wojewody Wielkopolskiego z czerwca tego roku, uchylająca pozwolenie na przebudowę świetlicy wiejskiej w Szadowie Pańskim. Pozwolenie to, jak twierdzi wojewoda, wydane zostało przez starostę tureckiego przedwcześnie i bez dopełnienia wszystkich obowiązków

wynikających z prawa budowlanego, a więc z jego naruszeniem.

Decyzja starosty na przebudowę świetlicy wiejskiej podjęta została pod koniec marca 2017 roku. Od niej odwołał się sąsiad, a wojewoda wielkopolski podzielił jego zastrzeżenia.

Wskazał na przykład, że starosta nie dość dokładnie przyjrzał się oddziaływaniu inwestycji na przyległe działki, nie uwzględnił też oddziaływania jej na potencjalną sąsiednią zabudowę, zgodną z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Podobnie nie uwzględnił wpływu inwestycji na zmianę stosunków wodnych i to zarówno na działkach inwestora, jak i sąsiednich. „Dotyczy to przede wszystkim podniesionej w odwołaniu kwestii odprowadzania wód opadowych (...). W tym zakresie przedłożony projekt należy uznać za niekompletny” - pisze wojewoda w uzasadnieniu.

Kolejne zastrzeżenia budzi kwestia warunków odprowadzania ścieków. Tak jakby budynek nie był w ogóle wyposażony w taki system. Bowiem inwestor wykreślił zamierzoną wcześniej budowę zbiornika bezodpływowego (prawdopodobnie ze względu na zbytnią bliskość zbiornika przy działce sąsiada), ale projekt nie zawie-

rał żadnego zastępczego rozwiązania. Nie wiadomo więc w jaki sposób byłyby odprowadzane ścieki. Co więcej, według wojewody, nie wiadomo czy planowana inwestycja w ogóle zgodna jest z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, bo służby budowlane starostwa nie odniosły się do żadnych jego ustaleń. Co skutkowało tym, że odwołujący miał prawo sformułować zarzuty dotyczące między innymi: przeznaczenia terenu, dopuszczalnego rodzaju zabudowy, zachowania linii zabudowy, czy szerokości elewacji i geometrii dachu, nie mówiąc już o kwestii parkingów i organizacji zjazdu.

Organ odwoławczy, czyli wojewoda, zwrócił również uwagę, że nie wiadomo czy gmina Turek może występować w imieniu stowarzyszenia jakim jest OSP Szadow Pański w kontekście prawa budowlanego. Czyli czy gmina może być inwestorem realizującym rozbudowę świetlicy wiejskiej należącej do stowarzyszenia.

Z powyższego wynika, że sprawa rozbudowy świetlicy wiejskiej w Szadowie jest bardziej skomplikowana. Zrzucanie odpowiedzialności na niepowodzenie tej inwestycji jedynie na zwykłą niechęć właściciela sąsiedniej posesji jest chyba nadużyciem. **ika**

Policjanci apelują

Nawet najlepiej wykonane drogi pożarowe do budynków nie będą spełniały swojej funkcji w przypadku zagrożenia życia i zdrowia, jeśli kierujący pojazdami będą je traktować jako dodatkowy parking. Źle zaparkowany samochód to dłuższy dojazd strażaków i innych służb ratowniczych. To czas, który może decydować o życiu lub śmierci.

Droga pożarowa to nie parking

Taka droga ratująca zdrowie i życie, to droga na tyły szpitala do szpitala. Większość dróg pożarowych oznaczonych jest znakami, które znajdują się w widocznych miejscach. **-Nieprawidłowe parkowanie auta może wiele kosztować. Po pierwsze mandat za zostawienie pojazdu w miejscu niedozwolonym, po drugie punkty karne. Jeżeli sprawca wykroczenia będzie w samochodzie, to mandat otrzyma od ręki. Jeżeli nie, wezwanie na komendę będzie czekało na niego za wycieraczką -** mówi Mateusz Latu-

szewski, oficer prasowy komendanta turkowskiej policji. Wówczas należy stawić się pod wskazany adres. W przypadku zlekceważenia wezwania przeciwko właścicielowi auta zostanie skierowany wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego w Turku. **-Gdy dojdzie do pożaru, blokujący przejazd, za utrudnienie prowadzenia działań ratowniczych, grozi kara aresztu, nawet pięć tysięcy złotych grzywny, albo nagana. Zatem apelujemy, by pomyśleć, że kiedyś to my możemy potrzebować pomocy -** dodaje rzecznik. **il**



Choć znak jest bardzo widoczny, kierowcy i tak parkują na drodze pożarowej.

Tur by się uśmieł

Parking przy Twoim Markecie tylko dla bogatych?

Sporo zamieszania wywołał parkomat, który w ubiegłym tygodniu pojawił się przed budynkiem Twojego Marketu. **-Pierwsza godzina dla klientów sklepu będzie darmowa, każde następne pół godziny kosztować będzie pięćdziesiąt złotych. To jakaś horrendalna kwota -** mówi czytelnik.

Nie tylko turkowie, ale też pracownicy sklepu są zaskoczeni zaistniałą sytuacją. **-Nas także nikt o tym nikt nie informował. Przyjechali, podstawili i odjechali. Wiemy tyle samo co państwo -** mówi jeden z pracowników.

W temacie zorientowana jest za to Judyta Bialecka, przedstawicielka sieci sklepów. **-Samochody mieszkańców zastawiają nam parking, więc nie mamy wyjścia. Próbowaliśmy dogadać się w tej sprawie z Urzędem Miejskim w Turku, ale bez rezultatu -** wyjaśnia Judyta Bialecka, przedstawicielka sieci sklepów Twój Market. Kobieta twierdzi, że Turek nie jest odosobniony, bo w wielu miejscach staną parkomaty. Przekonuje, że to nie zła wola sieci placówek handlowych, a tylko efekt, że w miejscach przeznaczonych dla klientów sklepu, samochody parkują mieszkańcy bloków.

Z tym jednak nie zgadza się większość pytanych turkowie.

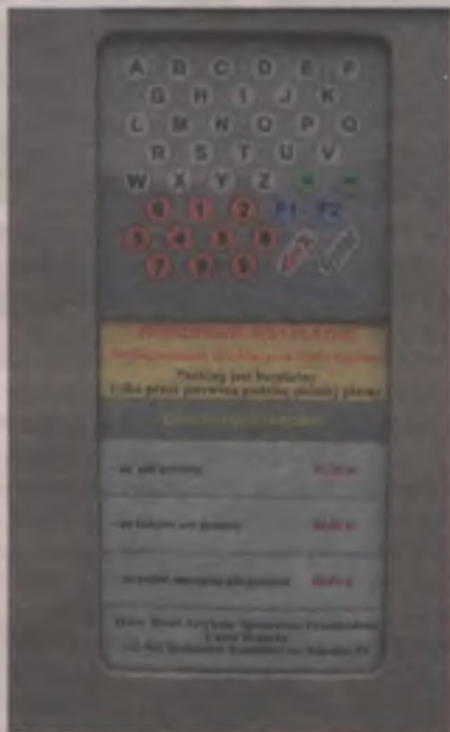
-Być może tak było, gdy remontowano ulicę Smorawińskiego. Nie było gdzie parkować, więc może z braku innego wyjścia parkowali przed sklepem. Prawdą jest, że auta stoją, ale też miejsca wystar-

czy dla wszystkich, więc nie rozumiem, o co zamieszanie -

mówi turkowie. Z kolei Joanna Misiak-Kędziora, kierownik wydziału inżynierii miasta informuje, że pod koniec ubiegłego roku, parkujący na sklepowym terenie, znajdowali za wycieraczkami samochodów karteczki o zakazie parkowania, z groźbą odholowania. **-Wtedy kilkakrotnie dzwoniłam do właściciela terenu, prosząc o spotkanie. Jednak Karol Bialecki do dziś ze mną nie skontaktował. Chciałam rozmawiać, bo miałam nadzieję, że dojdziemy do porozumienia, ale niestety nie był**

zainteresowany -

wyjaśnia urzędniczka. Fakt jest taki, że parkomat stoi, więc w końcu zapewne zostanie uruchomiony. Z informacji na nim zamieszczonych wynika, że opłaty obowiązywać będą 24 godziny na dobę przez siedem dni w tygodniu. Dla klientów sklepu pierwsza godzina będzie darmowa, a za każde następne pół godziny naliczana będzie opłata w wysokości 50 złotych. **-Nic nie możemy w tej sprawie już zrobić, bo to teren prywatny i jego właściciel może robić co chce -** dodaje Joanna Misiak-Kędziora. **il**



Proponowana kwota za półgodzinny parking to jakaś horrendalna kwota.



Zarządzający Twoim Marketem twierdzą, że turkowie zajmują miejsca parkingowe i nie starcza miejsca dla klientów sklepu.



Nie wolności bez równości, czyli jak wędnie nam demokracja

Krajowe media przytaczają niedawną wypowiedź niejakiego Jakuba Biebrzyńskiego, który dla „Polska The Times” z całą mocą podkreślił – Każdy, kto powie, że Polacy dali się przekupić za 500 zł, przegra wybory z kretelem i do tego całkowicie zasłużył. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby powiedział to polityk lub sympatyk PIS-u. Tyle, że jest to wypowiedź autorstwa byłego doradcy Nowoczesnej! I bardzo dobrze, że osoba kojarzona z formacją liberalną dostrzega źródło największego zagrożenia dla demokracji, którym jest zwiększająca się przepaść między zadowolonymi warstwami wyższymi a resztą społeczeństwa, które myśli inaczej. Problem ten można zawrzeć w starym, choć mocno podretuszowanym hasle. Kiedyś ono głosiło: **Nie ma wolności bez Solidarności!** Ale w formie zaktualizowanej hasło to przybiera postać, ot choćby taką – **Nie ma wolności (czytaj: demokracji) bez równości!**

Bo też coraz wyraźniej zmienia się klimat opinii. Co pod tym zjawiskiem mam na myśli? Oto na świecie, gdzieś

do roku 2008 (w Polsce trwało to kilka lat dłużej), doktryną panującą było przekonanie ujęte w dość zgrabną frazę – Przyływ podnosi wszystkie łódki. Co należało odczytywać, że wzrost gospodarczy jest najdoskonalszym i przede wszystkim najskuteczniejszym przepisem na radzenie sobie z biedą i nędzą. Okazuje się, że w praktyce rzeczy mają się niemal na odwrót. I pod panowaniem neoliberalnych doktryn ekonomicznych rozwarstwienie w ostatnich dwóch dekadach znacząco wzrosło. Inaczej mówiąc, bogaci stali się jeszcze bogatsi, a biedni zubożeli. Pomimo dynamicznie rosnącej produktywności w światowej gospodarce. Stąd wzrost znaczący wzrost poziomu nierówności. Nic dziwnego, że pojawiło się społeczne zapotrzebowanie na większą redystrybucję dochodu narodowego, czyli na wyższy poziom egalitaryzmu. Dlatego program 500 plus autorstwa PIS-u wypada uznać jedynie za stosowną odpowiedź na głosy domagające się większej równości społecznej. Dlatego też nie może dziwić,

że pomimo głupawego awanturnictwa polityki zagranicznej rządzącej ekipy i paskudnego grania na najniższych instynktach warstw ludowych PIS-owi w kolejnych sondażach nie spada poziom wyborczego poparcia.

Tyle że niejedni obawia się, że przy okazji demokracja ze szczętem wędnie i marnieje. Z tym że wedle niżej podpisanego to marnienie demokracji postępowało już od dłuższego czasu. A przed jej gniciem na szczeblu lokalnym już od lat przestrzegałem na łamach lokalnego wszak tygodnika. Niedawno socjolog Marcin Król przypomniał pięć żelaznych warunków demokracji, zauważając przy okazji, że poza - w miarę regularnymi wyborami - żaden z pozostałych czterech wymogów nie jest spełniony. Bo po pierwsze - gdzie mamy różniące się między sobą partie. Nawiasem mówiąc, na poziomie lokalnym ogromnym nadużyciem leksykalnym jest określanie mianem formacji partyjnej klik liczących góra dwa, no niechby i trzy tuziny osób. Poza tym, przy tym politycznym planktonie trud-

no zauważać poważniejsze różnice ideowo-programowe. I nie wiem, czy w tym celu mógłby być pomocny jakiś specyficzny instrument w rodzaju politycznego mikroskopu. Dalej, słabość lokalnych mediów, które zdolne są naświetlać obywatelom sytuację polityczną. Ale trudno się nawet dziwić takiemu stanowi rzeczy. Oto Galaktyka Gutenberga, czyli era zadrukowanego papieru odchodzi w przeszłość, a tzw. media elektroniczne, przynajmniej te w wydaniu lokalnym, całkiem przechodzą na wikt i opierunek patronów politycznych. A w dodatku politycy, zwłaszcza ci lokalni dysponują poręcznym narzędziem do wzięcia mediów za mordę. Mowa tu o artykule 212, a jakże Kodeksu Karnego. Żeby nie być gołosłownym, to chciałbym poinformować Czytelników, że przez ostatnie pięć lat niemal nie wychodziłem z sądu. I osobiście nie zamierzam się nad sobą użalać. Jedynie pragnę zauważyć, że żadnej ekipie nawet nie śniło się wykreślenie z Kodeksu Karnego artykułu pozwalającego sądzić w trybie karnym

i skazywać za słowa. Ani PO, ani PIS-owi.

Co ma miejsce, nie na jakiejś tam Białorusi czy w innej Mongolii, ale w naszej Najjaśniejszej, psia mać, Rzeczypospolitej. Trzecim warunkiem Roberta Dahla są oświeceni obywatele. Nasz krajan, Leszek Grzelak raczej użyłby tutaj kategorii zawód obywatel. Ale czy z zarobkami na poziomie przysłowiowych 300 euro stać rodaków na bycie obywatelem? Nie mówiąc już o poziomie obywatela oświeconego. Jest jeszcze piąty warunek Roberta Dahla, tego prawdziwego arcymaga światowej politologii. Czyli reprezentanci czujący odpowiedzialność w stosunku do wyborców. Ale przecież już niemowlęta doskonale wiedzą, że taki był jak odpowiedzialny wobec wyborców polityk nie występuje w przyrodzie województwa wielkopolskiego (i nie tylko). Zatem w tym momencie wypada jedynie machnąć ręką. Godząc się mimo woli ze zjawiskiem wędnącej nam demokracji.

Andrzej Jarek

Konferencja o nauczaniu języków obcych

Coś nie tak z metodą

Zorganizowanie Dni Języków Obcych było dobrym pomysłem. Jeszcze lepszym była konferencja pod hasłem: Języki obce do zadań specjalnych. O ile przesłanie płynące z tego przedsięwzięcia w pełni zasługuje na uwagę i uznanie, to już pewne wątpliwości może budzić przyjęta metoda organizacyjna wydarzenia.

Na tak głębokiej prowincji, jak choćby powiat turecki na pozytywną ocenę zasługuje każde przedsięwzięcie mające na celu poprawę jakości nauczania języków obcych. Wyniki egzaminów jednoznacznie wskazują, że im dalej od ośrodków akademickich, tym niższy jest poziom nauczania języków obcych. Powiaty ze „ściany wschodniej” Wielkopolski są tej tezy wręcz podręcznikową ilustracją.

Dlatego na pochwałę i uznanie zasługuje pomysł, żeby w ramach tegorocznych Europejskich Dni Obcych zorganizować w powiecie tureckim konferencję pod medialnie nośnym hasłem – Języki obce do zadań specjalnych. Organizacyjny ciężar wydarzenia spoczywał na Starostwie Powiatowym i Liceum Ogólnokształcącym w Turku.

Organizatorzy konferencji postawili sobie dwa ambitne cele. Pierwszym było stworzenie miejscowej młodzieży lepszych warunków do ubiegania się o certyfikaty językowe z dwóch wiodących na egzaminach maturalnych języków obcych, tzn. z angielskiego i z niemieckiego. Jednocześnie widać było zamiar zachęcenia uczniów do uczenia się języka niemieckiego i tym samym choć minimalne zredukowanie monopolu angielszczyzny.

Właśnie tym dwóm celom służył dobór zaproszonych gości, jak i tematyka ich wystąpień. Jak było to w przypadku wystąpień gości z Instytutu Goethego w Warszawie, czyli zastępcy dyrektora tejże instytucji Ulrike Wurz i Christopha Mohra – konsultan-



Piątkowa konferencja była bardzo interesująca i niosąca za sobą wiele refleksji. Należy jednak żałować, że organizatorzy nie pomyśleli o nadaniu wydarzeniu bardziej seminaryjnego charakteru oraz o znacznie większym udziale miejscowych germanistów i anglistów a także o skłonieniu samorządowców do znacznie większego zaangażowania.

ta ds. nauczania języka niemieckiego.

Szacowni prelegenci nie tylko przedstawili długą listę argumentów mogących mocno przemawiać na rzecz uczenia języka niemieckiego, ale wskazali też na przesłanki stojące za rozpoczęciem nauczania języka obcego na etapie przedszkolnym. W swoich wystąpieniach przedstawiciele Instytutu zwrócili uwagę na zaangażowanie powiatu tureckiego w sprawę nauczania języka niemieckiego. Podkreślając przy tym, że wśród samorządów powiatowych nie jest to zbyt powszechna postawa. Niejako zwi-

eniem tych pozytywnych refleksji było porozumienie o współpracy podpisane między Goethe Institut a powiatem tureckim.

Kolejną prelegentką była Joanna Powałowska, dyrektor ds. egzaminów Cambridge English w British Council. Głównym przesłaniem jej wykładu pod hasłem „Twoja droga do sukcesu” była zachęta do zdawania certyfikowanych egzaminów z języka angielskiego, podkreślając rozliczne korzyści jakie płyną dla posiadacza stosownego certyfikatu językowego. Także w tym przypadku podpisane zo-

stało stosowne porozumienie między British Council, a powiatem tureckim.

Dalszy część programu przewidywała prezentacje przykładów dobrych praktyk, w szczególności w nauczaniu języka niemieckiego. Wśród tych wystąpień warto było zwrócić uwagę na prezentację autorstwa Marii Kukulskiej ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku. W tej placówce już od kilku lat prowadzone jest nauczanie dwóch języków obcych – angielskiego i niemieckiego. W efekcie na 24 oddziały klasowe w szkole, aż w 11 naucza się dwóch języków obcych. Dyrektor

Kukulska zauważyła przy okazji, że uczniowie z klas z dwoma językami obcymi uzyskują znacznie wyższe średnie ocen. Zwróciła również uwagę na metodykę nauczania języka obcego w klasach 1-3.

Dyrektor „czwórki” zaakcentowała także niebagatelną rolę prywatnych przedsiębiorców dla idei popularyzacji nauczania języka niemieckiego. Stało się tak przez publiczne podziękowanie dla Janusza Ambroziaka z Ambro Logistic. Te wyrazy uznania dla miejscowego przedsiębiorcy stanowiły doskonały wstęp dla kolejnego mówcy, którym był Piotr Klockiewicz z G DATA Software Polska. To z jego inicjatywy wspomniana firma objęła hojnym patronatem klasę z językiem niemieckim w jednej ze szkół w Pile. W ich ślady poszła zaraz działająca w Pile spółka holenderska, która zainicjowała patronat w następnej szkole. Mówca zaznaczył, że w tym mieście funkcjonują również trzy przedszkola oferujące naukę języka niemieckiego swoim podopiecznym.

Przesłanie płynące z wykładu Andrei Goldmann – doradcy języka niemieckiego przy MSZ Republiki Federalnej Niemiec, przypominało przekaz przywoływanej już jej koleżanki z British Council. Czyli znaczenie certyfikatu z języka obcego. Tyle że przy tej okazji padła ważna uwaga. A mianowicie, że bez 1400 godzin nauki trudno marzyć o sukcesie na certyfikowanym egzaminie z języka niemieckiego.

Reasumując, piątkowa (15 września) konferencja była nader interesująca i niosąca za sobą wiele refleksji. Należy jednak żałować, że organizatorzy nie pomyśleli o nadaniu wydarzeniu bardziej seminaryjnego charakteru oraz o znacznie większym udziale miejscowych germanistów i anglistów a także o skłonieniu samorządowców do znacznie większego zaangażowania. Do tego należy pomyśleć zdecydowanie o innym terminie niż piątkowe godziny popołudniowe.

Andrzej Jarek

Młodzianowskie Święto Pieczonego Ziemniaka Stare szlagiery i disco polo

W Młodzianowie gmina Kawęczyn odbyła się impreza integracyjna Dzień Ziemniaka. Wzięły w nim udział reprezentacje środowiskowych domów samopomocy z powiatu tureckiego. Był koncert życzeń, zabawy ruchowe, tańce w rytmie disco oraz smakowite potrawy z ziemniaków i wiele innych atrakcji.

Po raz kolejny Środowiskowy Dom Samopomocy w Młodzianowie zorganizował imprezę integracyjną, której tematem przewodnim był ziemniak. Do udziału w nim zaproszono uczestników zajęć z pozostałych ŚDS w powiecie tureckim: Miłaczew, Żeronice, Turek Poduchowne i Turek Matejki. Przybyłych powitała Teresa Michalska – kierowniczka ŚDS Młodzianów. Oprócz reprezentacji poszczególnych ŚDS, były też dyrektorki i kierowniczki kilku ośrodków pomocy społecznej z terenu powiatu. Władze gminy Kawęczyn reprezentowała Bożena Macudzińska - sekretarz gminy Kawęczyn.

Rozpoczęto koncertem życzeń, który prowadziła kierownik Michalska z Andrzejem Frytem - kierownikiem ŚDS z Poduchownej. Do dowcipnych życzeń dołączane były szlagiery sprzed lat. Uzupełnieniem był koncert Dominika - uczestnika zajęć w ŚDS Młodzianów, który wykonał kilka utworów disco polo. Natychmiast pojawili się chętni do tańca w tych rytmach.

Następnie rozpoczęły się podchody i inne zabawy integracyjne, w których z dużym zaangażowaniem brali udział niepełnosprawni i terapeuci. Uczestnicy imprezy otrzymali losy loterii fantowej, które wzięły w



Damian, przyszła gwiazda disco polo, zaśpiewał kilka piosenek z repertuaru „gwiazd” tego gatunku muzyki.

losowaniu upominków. Poszczególne ŚDS przywoziły ze sobą potrawy z ziemniaczanym wkładem. Toteż do stoiska gastronomicznego utworzyła się kolejka chętnych do spróbowania tych smakołyków. Serwowano między innymi: zupę ziemniaczaną, sałatki i zapiekanki. Były też ciasta i napoje.

Choć aura była prawdziwie jesienna, a momentami nawet siąpił deszcz, to uczestnicy młodzianowskiego Święta Pieczonego Ziemniaka bawili się wyśmienicie.

(art)



Do stoiska gastronomicznego utworzyła się kolejka chętnych do spróbowania ziemniaczanych potraw.

BARBORKA HOSTEL **24h**

SALA BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stołówka- domowe obiady
- catering

WIFI

1 NOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, k.m. 663 042 802
barborka@unicom.turek.pl

**OCHOTNICZE HUFCE PRACY
WIELKOPOLSKA WOJEWÓDZKA KOMENDA
MŁODZIEŻOWE CENTRUM KARIERY**

Turek ul. Armii Krajowej 3, tel. 533 909 643, mck.turek@ohp.pl

Ogłasza nabór kandydatów na **BEZPŁATNE SZKOLENIA** zawodowe:

- ➔ **Operator wózka jezdniowego z wymianą butli gazowej**
- ➔ **Kasjer sprzedawca**

Zgłoszenia przyjmujemy osobiście w Młodzieżowym Centrum Kariery w Turku

**TERMIN REALIZACJI SZKOLEŃ
wrzesień - październik 2017 r.**

Szkolenie skierowane jest dla osób:

1. Od 18-25 roku życia
2. Zamieszkałych na terytorium Polski
3. Bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i nieuczących się z grupy NEET
4. O wykształceniu podstawowym, gimnazjalnym, zawodowym lub średnim
5. Które wyrażają chęć podniesienia własnych kwalifikacji zawodowych

Gwarantujemy dofinansowanie dojazdu na zajęcia, materiały dydaktyczne oraz wyżywienie!

Więcej informacji pod numerem telefonu:
533 909 643
bądź mailowo: mck.turek@ohp.pl

Serdecznie Zapraszamy
Karol Mac
MCK Turek
www.ohp.poznan.pl

W CENIE
KANALY
CINEMAX
I ELEVEN
SPORTS!

**Abonament
ZA DARMO
do końca roku!**
POTEM 29,99 ZŁ/MIES.

PRAWIE 90 KANAŁÓW,
W TYM POLSAT SPORT, ELEVEN SPORTS,
CINEMAX, A NA NICH NAJLEPSZY
SPORT I FILMY HD!

Zapraszamy do Punktu Sprzedaży Plusa i Cyfrowego Polsatu
Turek, os. 650-lecia 8, tel. 63 278 58 98

Inwestycje nad zbiornikiem za rok

Droga ekstremalnym wyzwaniem

Jeszcze co najmniej przez rok trzeba będzie uważać na dziury, jadąc do Kościanek nad zbiornikiem Jeziorsko w gminie Dobra. Również kanalizacja sanitarna powstanie tam dopiero w 2018 roku. Związane to będzie z modernizacją i rozbudową oczyszczalni ścieków w Skęczniewie.

Dojechać do Ośrodka Wypoczynkowego Rafa nad zbiornikiem Jeziorsko w gminie Dobra nigdy nie było łatwo. To oraz brak kanalizacji sanitarnej w znacznym stopniu ograniczały jego rozwój. Udało się co prawda położyć asfalt na drodze w Kościankach, ale dojazd do niego był nadal drogą gruntową. Wszystko miało się zmienić w tym roku. Miała być droga oraz rozpoczęta modernizacja oczyszczalni ścieków w Skęczniewie, przejętej od powiatu, i budowa kanalizacji sanitarnej.

Nic z tego. Okazało się, że dojazd do Kościanek od strony Skęczniewa jest trudniejszy niż to wcześniej bywało. W drodze powstały duże dziury, a w jednym miejscu woda opadowa wypłukała mały „kanion”. Tamtejsi kierowcy już od pewnego czasu objeżdżają go bokiem, o czym świadczą koleiny. Dla tych, którzy

o tym nie widzą wykroty stanowią niespodziankę, mogącą się źle skończyć, szczególnie dla ich samochodów.

Z pytaniami dotyczącymi Kościanek i Skęczniew udaliśmy się do Urzędu Miejskiego w Dobrej. Przyjął nas Jacek Gajewski - zastępujący burmistrza Andrzeja Piątkowskiego. Pytany o drogę odpowiedział, że nikt nie zgłaszał problemów z przejazdem tamtędy. Obiecał natychmiast powiadomić o tym Zakład Komunalny, który dba o stan gminnych dróg. Poinformował nas przy tym, że modernizacja tego odcinka drogi miała być realizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Niestety projekt gminy Dobra nie znalazł się w gronie objętych dofinansowaniem. Stąd w tym roku inwestycja nie zostanie zrealizowana. Burmistrz ma nadzieję, że w przyszłym roku

uda się pozyskać dotację na ten cel.

Zapytaliśmy też o oczyszczalnię. Wiceburmistrz Gajewski zapewnił, że inwestycja rozłożona jest na dwa lata. Dokumentacja już została przygotowana i na dniach będzie ogłoszony przetarg. Pozostanie wówczas czekać na zgłoszenia firm gotowych podjąć się realizacji zadania. Z tym może nie być najlepiej. Boom inwestycyjny dzięki unijnym dotacjom sprawił, że przedsiębiorstwa budowlane mają pełne ręce roboty. Są rozchwytywane, a to powoduje podnoszenie kosztów. Stąd wielu gminom trudno znaleźć wykonawcę na realizację zaplanowanych projektów. Miejmy nadzieję, że gmina Dobra będzie miała szczęście i uda jej się przeprowadzić wszystkie, w tym te mające pomóc zwiększyć ruch turystyczny nad zbiornikiem Jeziorsko.

(art)



Droga do Ośrodka Wypoczynkowego Rafa w Kościankach bywa wyzwaniem ekstremalnym.

Dociekliwość w sprawie oświatowych finansów

Czułość ważki

Przebieg XXIX sesji Rady Gminy Malanów dostarczył kolejnego dowodu na czułość tamtejszych radnych, na finansowe niuanse. Dowodem na to może być dyskusja nad wykonaniem gminnego budżetu za pierwsze półrocze.

Wydawać by się mogło, że punkt z sesyjnego porządku obrad przewidujący informację z wykonania gminnego budżetu na pierwsze półrocze 2017r. będzie jedynie czystą formalnością. Okazało się jednak, że taka prognoza nie sprawdza się na forum Rady Gminy Malanów.

A to za sprawą dociekliwości radnego Jerzego Frątczaka. Najpierw radnego z Rachowej zaintrygowała kwestia zrealizowania wydatków gminnego Gimnazjum na ponadstandardowym poziomie 68 proc. Była już dyrektorką byłego Gimnazjum w Malanowie Krystyna Sobczak wyjaśniła ten względnie wysoki odsetek wydatków faktem, że jeszcze 27 czerwca z gimnazjalnego budżetu przesunięto 500 tysięcy złotych na rzecz budżetu Szkoły Podstawowej w Malanowie. Co skutkowało, że wydatki stanowiły wyższy niż poprzednio odsetek całości.

Radny Frątczak kontynuował swoje dociekania, porównując gimnazjalny budżet za półrocze w roku 2016 z tegorocznym. Pytając dlaczego za pierwsze sześć miesięcy tego roku budżet ten wyniósł 1,27 mln złotych, podczas gdy rok wcześniej było to 1,178 mln złotych. Czyli, bieżący jest o 92 tysiące wyższy. Krystyna Sobczak wskazała dwie przyczyny powodujące wyższe wydatki w tym półroczu w stosunku do roku poprzedniego. Jednym z powodów były dwa przypadki nauczania indywidualnego, czego przed rokiem w malanowskim Gimnazjum nie praktykowano. Po wtóre – przed rokiem w szkole było 11 oddziałów klasowych, co nie skutkowało etatem zastępcy dyrektora. Natomiast w pierwszym półroczu 2017r. w szkole było 12 oddziałów, a tym samym powstał wspomniany etat wicedyrektorski.



Radny Jerzy Frątczak dociekał, dlaczego w tym półroczu wydatki na gimnazjum w Malanowie są wyższe niż w roku ubiegłym.

Na koniec radny Frątczak z ubolewaniem stwierdził, że wprowadzić wójt mógł zgodnie z prawem podjąć decyzję o przesunięciu pół miliona z gimnazjum, do Szkoły Podstawowej, ale szkoda, że w sposób otwarty o tej decyzji nie poinformowano radnych.

Wydaje się, że przedstawiciele gminnej egzekutywy winni tą ostatnią sugestią poważnie rozważyć. Bo jak wskazuje doświadczenie malanowskiego samorządu, to właśnie w obszarze oświaty najbardziej zgrzyta między Urzędem Gminy a radnymi. Tymczasem ubiegłotygodniowa sesja Rady Gminy po raz kolejny dowiodła, że akurat na oświatowe finanse malanowscy radni są szczególnie uczuleni wykazując w tym obszarze czułość przysłowiowej ważki na trzcinię. Wprowadzić wyjaśnienia dyrektor Sobczak były kompetentne i klarowne, ale jednocześnie godna podziwu była dociekliwość radnego Frątczaka.

Andrzej Jarek



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

**LEPSZY BIZNES ZACZYNA SIĘ OD TOYOTY
W LEASINGU 103%**



ToyotaBusiness Plus

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota-polska.pl

Toyota PROACE – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od konfiguracji: wersja auto od 5,2 do 6,0 l/100 km (cykl miejski) i od 133 do 155 g/km. Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od konfiguracji: wersja auto od 4,7 do 7,3 l/100 km (cykl miejski) i od 118 do 169 g/km. Toyota Auris 1.8 Kombi – zużycie paliwa i emisja CO₂ w zależności od konfiguracji: wersja auto od 3,5 do 6,2 l/100 km (cykl miejski) i od 81 do 143 g/km. Podane zużycie paliwa i emisja CO₂ zostały zredagowane zgodnie z wymaganiami certyfikacji w Europejskim Regulaminie (UE 715/2007) z późn. zm. i nie stanowią one porady. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu są orientacyjne i nie gwarantujemy ich spełnienia. Więcej informacji na temat naszych usług i ofert znajdziesz na stronie internetowej: www.toyota.pl

W Malanowie radni już nie tęsknią za posterunkiem policji

Samorządowy instynkt samozachowawczy

W trakcie czwartkowej (14 września) sesji Rady Gminy Malanów radni wykazali się instynktem samozachowawczym, kiedy to poddali pod wątpliwość pomysł przywrócenia posterunku policji w Malanowie. Jest to bowiem kolejna próba państwa przerwania kosztów na samorządy gminne.

Prawie równo rok temu, bo 29 września 2016r., malanowscy radni wyrazili pozytywną opinię w sprawie przywrócenia w Malanowie posterunku policji. Tamta decyzja pozwalała wójtowi Sławomirowi Prentczyńskiemu rozpocząć rozmowy w tej sprawie z komendantem KPP w Turku.

Po niespełna roku radni ostrzegają ten problem już w całym odmiennie perspektywie. Czemu dali wyraz w trakcie czwartkowej (14 września) sesji Rady Gminy.

Najpierw sprawę ewentualnego przywrócenia posterunku policji w Malanowie podniósł sam wójt Prentczyński, który poprosił radnych o wspólne przedyskutowanie problemu. Jednocześnie informując radę, że są zapewnienia ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przekazaniu

100 mln złotych na reaktywację zlikwidowanych swego czasu posterunków gminnych. Wójt zaraz jednak zaznaczył, że na razie są to jedynie deklaracje. **-Bo z pieniędzmi jest tak, że są, jak już się pojawią - zauważył filozoficznie. Ale nawet przy tym, tak daleko idącym zastrzeżeniu, ewentualna reaktywacja gminnych posterunków obwarowana jest konkretnymi wymogami stawianymi przez rząd pod adresem samorządów. Z wypowiedzi wójta Prentczyńskiego wynika, że to na gminach ciąży obowiązek wyremontowania i zaadaptowania obiektu dla policji, jak również koszty zakupu radiowozu w połowie mają obciążać budżety gminne. Wyposażenie posterunku w radiowóz ma charakter obligatoryjny. Posterunki miałyby być reaktywowane w gminach, przez**

które przebiegają drogi krajowe lub wojewódzkie.

Według wstępnych założeń, na posterunku w miejscowości rangi Malanowa, przewiduje się obsadę od 6 do 8 funkcjonariuszy.

Wśród argumentów podnoszonych za przywróceniem posterunków na terenie gmin, w których zostały zlikwidowane wymienia się m. in. zwiększenie poczucia bezpieczeństwa w gminnej społeczności, a tym samym przywrócenia obecności policji w przestrzeni publicznej. Na końcu swojej wypowiedzi wójt głośno zastanawiał się: **-Jak się oczekuje jest wola reaktywowania w Malanowie. Przypominając kolejny raz: -Ale za tym idą jakieś konkretne oczekiwania komendanta wojewódzkiego.**

Pewnie z tego powodu nad tematem pojawił się duch daleko

posuniętego sceptycyzmu nad sensem przywrócenia posterunku policji w Malanowie. Pierwszy dał temu wyraz radny Grzegorz Krajewski. Najpierw udzielił negatywnej odpowiedzi na postawione przez siebie pytanie: **-Czy w każdej gminie musi być posterunek policji?** Radny przyznał, że wprawdzie jeszcze przed rokiem był zwolennikiem reaktywacji posterunku, ale po przemyśleniu problemu diametralnie zmienił zdanie. Dość sceptycznie zapatrywał się na tezy o zwiększeniu operatywności policji i na temat potencjalnych korzyści dla gminy po przywróceniu posterunku. **-Co my z tego będziemy mieli? Z Turku jest tylko 11-12 km i wcale nietrudno wyobrazić sobie sytuację, że funkcjonariusze z Komendy Powiatowej zjawiają się szybciej na miejscu zdarzenia niż ci z posterunku w Malanowie. Radny również mocno powątpiewał w kwestii wzrostu prestiżu gminy po ewentualnej reaktywacji posterunku.**

Duży dystans do przywrócenia w gminie siedziby policji przejawiał również radny Krzysztof Ogrodowczyk. **-Jaki byłby koszt startowy modernizacji i przywrócenia posterunku i jego późniejszego funkcjonowania - zastanawiał się samorządowiec.**

Poza tym radni nie byli przekonani co do powszechnego poparcia reaktywacji posterunku wśród gminnej społeczności. Stąd dla ustalenia poziomu ewentualnej akceptacji społecznej dla takiej decyzji sugerowano przeprowadzenie wśród mieszkańców sondażu ankietowego.

W trakcie sesyjnej dyskusji tym razem w całej sprawie nie zapadła żadna wiążąca decyzja, a radni okazali daleko posunięty chłodny sceptycyzm. A tym samym przejawili zdrowy instynkt samozachowawczy, broniąc się przed kolejną próbą przerwania na samorząd gminny kosztów funkcjonowania państwa.

Andrzej Jarek

**DZIĘKUJEMY,
ŻE JESTEŚ
Z NAMI**



Zaufało nam ponad 3 miliony klientów. Cieszymy się, że jesteś wśród nich.


Energa

ODWAŻ SIĘ I PRZYJDŹ NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ Z DIETETYKIEM!

Już po raz kolejny w dniach 19-30 września mieszkańcy Turku i okolic będą mogli skorzystać z bezpłatnych pomiarów składu ciała.

Organizatorem akcji „Z NATURHOUSE SIĘ ODWAŻYSZ” jest Centrum Dietetyczne Naturhouse w Turku.

Postanowiliśmy zaprosić wszystkich mieszkańców Turku i okolic! Mamy nadzieję, iż dzięki tego typu akcjom zwrócimy uwagę na ważny problem w społeczeństwie jakim jest niska świadomość na temat zdrowego odżywiania się. Pamiętajmy, iż następstwem tego jest nadwaga i otyłość, która sprzyja rozwojowi chorób metabolicznych – stąd nasza inicjatywa. – tłumaczy Marika Rosińska z Centrum Dietetycznego Naturhouse w Turku.

Jak skorzystać z bezpłatnej konsultacji?

Na konsultacje zapraszamy przede wszystkim osoby, które borykają się z problemem nadwagi lub otyłości i same nie są w stanie sobie z tym poradzić.

Aby umówić się na bezpłatną konsultację wystarczy zadzwonić lub pozostawić dane kontaktowe w formularzu na stronie internetowej <https://naturhouse-polska.pl/>

Nowość dla wszystkich klientów!

Dla zabieganych osób, które nie mają czasu na regularne wizyty po-

lecamy naszą NOWOŚĆ – BOX Naturhouse! Rozpisana dieta na każdy dzień, zestaw suplementów oraz szybkie przepisy to sposób na utratę zbędnych kilogramów.

BOX Naturhouse jest nie tylko świetnym rozwiązaniem dla osób, które chcą w miesiąc zrzucić do 5 kg przed ważną uroczystością, a także może być dodatkową kuracją detoksykującą dla Naszych obecnych klientów - dodaje dietetyk Marika Rosińska.

Wybierz BOX dla siebie i rozpocznij 3-tygodniową rewolucję!

Centrum Dietetyczne
NATURHOUSE
ul. Kaliska 10
Turek
Tel. 730 62 62 63



Słodkości i kwiaty z okazji „Dnia Seniora”

Wspierani przez władze i przyjaciół

Tradycyjnie już na początku września „Dzień Seniora” świętowali zrzeszeni w turkowskim Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów. W uroczystości uczestniczyły władze miasta i powiatu, a także przedstawiciele instytucji zaprzyjaźnionych z prezes Haliną Zasiadczyk oraz pozostałymi członkami ZERiI.

Środowe (6 września) spotkanie z okazji „Dnia Seniora”, które jak zawsze odbyło się w Klubie „Barbórka”, rozpoczęto od uczczenia minutą ciszy zmarłych niedawno koleżanek z zarządu ZERiI – Jadwigi Walewskiej i Bernardety Szulc. Następnie prezes Halina Zasiadczyk powitała gości: burmistrza Romualda Antosika, starostę Mariusza Seńkę, radnego miejskiego Mariana Marczewskiego, Edytę Balcerzak z Urzędu Gminy W Kawęczynie, Bożenę Cesarz, dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Turku, Barbarę Rosińską z Polskiego Związku Niewidomych, Edytę Michalak, dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, a także koleżanki i kolegów z turkowskiego związku, a także z pozostałych gmin powiatu.

Uroczystość była okazją do wręczenia przez burmistrza odznaczeń „Za zasługi dla miasta Turku”. Otrzymali je: Izabela Bonikowska, Marianna Jabłońska, Henryk Przybył, Anna Ścińska i Jadwiga Wawrzyniak. -Bardzo dziękuję w imieniu

samorządu miasta za zaproszenie na dzisiejszą uroczystość. Jest mi niezmiernie miło kolejny raz gościć u państwa. Jesteście tak sympatycznymi i ciepłymi osobami, że spotkania z wami, to dla mnie czysta przyjemność. Dziękuję za wszystko co robicie dla miasta. Z myślą o was weszliśmy w program Senior+. W domu kultury przygotowujemy pomieszczenia, byście mogli tam spożytkować swoją aktywność. Przymierzamy się też do utworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zapraszam byście zapisywali się na zajęcia – mówił Romuald Antosik.

Starosta zgodził się ze słowami burmistrza, twierdząc, że aktywność turkowskich seniorów jest nieoceniona. Wręczył też słodki prezent prezes Zasiadczyk, życząc słodkiego, miłego życia.

-Dużo zdrowia, radości i uśmiechu, ale też życzliwych ludzi wokół siebie, byście zawsze mieli na kogo liczyć w trudnych sytuacjach. Mam mamę w podeszłym wie-



Środowe spotkanie z okazji „Dnia Seniora” poprowadziła Halina Zasiadczyk, prezes turkowskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów.

ku, więc wiem jak to jest. Zresztą sama chodzę już w butach na płaskim obcasie, bo lepiej i pewniej się w nich czuje – podkreślała Bożena Cesarz.

Nie mogło zabraknąć przemówienia radnego Marczewskiego, który seniorów nazwał swoimi przyjaciółmi, wyjaśniając, że spotykają się już

od wielu lat, a do tego sam jest emerytem. Jak mówił, na stołach rozłożył konstytucję RP, napisaną przez ludzi mądrych dla ludzi mądrych. Dla tych, którzy chcą porozumienia i współpracy, a nie konfliktów. Zdaniem radnego, nie trzeba jej zmieniać, ale realizować i przestrzegać. -Trochę tu dzisiaj smutno. Po pierwsze, bo pogoda jest do niczego. I nie wiem czy to ona spowodowała, że jest nas tu dziś mniej niż w latach poprzednich. Proszę was o aktywność w swoich środowiskach. Byście mobilizowali emerytów i rencistów do spotkań. Nie ma nic gorszego, gdybyście dali usadzić w domach przed telewizorem – namawiał.

W drugiej części spotkania dla zebranych wystąpili „Turkowie” z Turku oraz „Zgoda” ze Smulsk, wraz z opiekunem i akordeonistą



Medale „Za zasługi dla miasta Turku”, burmistrz Romuald Antosik przyznał pięciorgu seniorów. Dwie z członkiń związku nie mogły uczestniczyć w uroczystości, które w najbliższym czasie zostaną im przekazane.

Radosławem Darulem. Po części muzycznej i poczęstunku członkowie Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów rozeszli się do domów, by przygotować się na bal zorganizowany z okazji „Dnia Seniora”, który rozpoczął się o godzinie 16.00, również w Klubie „Barbórka”. II



Jako pierwszy dla seniorów wystąpił zespół „Turkowie”.



W tegorocznych obchodach „Dnia Seniora” uczestniczyło mniej osób, niż w latach poprzednich.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Kulinarne Dziedzictwo na Smakach Regionów

Tradycje kulinarne stanowią istotny element tożsamości kulturowej każdego regionu. Niektóre potrawy nierozdzielnie związane są z rejonem ich wytwarzania, a ich receptury przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Każdy region może poszczycić się charakterystyczną dla siebie kuchnią, powstałą w wyniku wielowiekowych doświadczeń kulinarnych. Wytwarzanie zdrowej, tradycyjnej żywności, opartej na lokalnych surowcach, odbywa się przede wszystkim w małych przedsiębiorstwach, czy wręcz w gospodarstwach. Między innymi z potrzeby pomocy takim podmiotom w 1995 r. w Skandynawii zrodził się projekt pn. Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne, która w chwili obecnej zrzesza już 1500 podmiotów z 45 europejskich regionów.

Europejska Sieć Dziedzictwa Kulinarne

Podstawowym celem istnienia Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarne jest ułatwienie konsumentom i turystom odnalezienia miejsc, w których produkuje się i sprzedaje tradycyjną żywność regionalną. W pierwszej kolejności korzystają na tym poszczególne podmioty, należące do sieci. Dzięki zaangażowaniu we wspólny projekt, mogą liczyć na poprawę rozpoznawalności swojej marki i zwiększenie zbytu oferowanych przez siebie produktów. Korzyści z członkostwa wiążą się m.in. z działaniami promocyjnymi, koordynowanymi na szczeblu regionalnym i europejskim, których zasięg zdecydowanie przekracza indywidualne możliwości marketingowe pojedynczych członków sieci. Istotnym elementem jest tutaj wspólne logo, pojawiające się na wszystkich opakowaniach produktów sprzedawanych przez przedsiębiorstwa zrzeszone w sieci, jak również w obiektach gastronomicznych, objętych projektem.

W szerszym kontekście rola sieci sprowadza się do promowania zdrowego stylu życia i tradycyjnych smaków, ukrytych w regionalnych wiktuałach. Domeną żywności wytwarzanej w oparciu o regionalne tradycje jest fakt, że w procesie produkcji unika się stosowania sztucznych barwników i konserwantów. Wszystko w zgodzie z naturą i proekologicznie. Propagowanie właściwych wzorców żywieniowych koor-



Pomysł organizacji Europejskiego Forum Sieci w Wielkopolsce zainicjował Wicemarszałek Krzysztof Grabowski. Na zdjęciu po prawej Europejski Koordynator Niclas Fjellström

Partycypacja w projekcie oznacza także profity dla całego regionu. Dziedzictwo kulinarne stanowi jeden z obszarów, pozwalających na wyróżnienie się i zbudowanie potencjału turystycznego regionu. Charakterystyczne smaki są czymś co przyciąga turystów, powoduje że chcą wracać w dane miejsce. Doskonale sprawdza się to na przykładzie Wielkopolski, która aktywnie rozwija swoją działalność w obrębie sieci.

Dziedzictwo Kulinarne Wielkopolski

Województwo Wielkopolskie należy do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne już od 9 lat zrzeszając obecnie 124 podmioty. Wśród nich znajdują się gospodarstwa rolne,

cenci zyskują na uczestnictwie w tym projekcie. – **Przede wszystkim sieć ułatwia promocję produktu regionalnego, ale również samych producentów, wytwórców i sprzedawców. To istotne w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z produkcją niszową, czyli z małymi przedsiębiorstwami, z działalnością raczej lokalną i indywidualną. Takim firmom, często małym, rodzinnym biznesom, brakuje zazwyczaj pieniędzy na odpowiednią promocję swoich wyrobów i usług. Zazwyczaj inwestują w sprzęt, maszyny i produkty. Wtedy właśnie z pomocą przychodzi Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska i jej charakterystyczna białoniebieska tablica z logo.**

Dzięki uczestnictwu w Sieci każde przedsiębiorstwo może liczyć na działania promocyjne podejmowane przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. Jedną z form promocji jest szeroka promocja w mediach, internecie m.in. poprzez umieszczenie na liście członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne, która publikowana jest na stronie internetowej województwa, promocja na nowej stronie Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska oraz dodanie do internetowej bazy podmiotów należących do Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, a także promocja w mediach społecznościowych. Istotną rolę w promowaniu firm zrzeszonych w Sieci odgrywają przedsięwzięcia organizowane przez samorząd województwa. Szereg wydarzeń związanych z obszarami wiejskimi, zarówno w Polsce, jak i poza granicami kraju, sprzyja prezentacji regionalnego dziedzictwa kulinarnego. Przykładem działań promocyjnych w Wielkopolsce są Targi Smaki Regionów w Poznaniu.



Stoisko Wielkopolski na Smakach Regionów w 2015 roku

dynatorzy projektu realizują poprzez publikowanie na stronie internetowej www.culinary-heritage.com, przepisów kulinarnych na potrawy przyrządzane według dawnych, sprawdzonych receptur przez członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne. Znajdziemy tam przepisy na przeróżne specjały i dowiemy się z jakiej części Europy pochodzą oraz gdzie dokładnie możemy ich skosztować.

gospodarstwa agroturystyczne, zakłady przetwórstwa żywności, sklepy i restauracje. Pod szyldem Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska oferują produkty najwyższej jakości, wytwarzane z płodów wielkopolskiej ziemi, przy zastosowaniu przepisów dobrze znanych naszym babciom i dziadkom. Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego Krzysztof Grabowski wyjaśnia w jaki sposób produ-



Miody – Gospodarstwo Pasieczne Noteckie Miody



Przetwory Folwarku Wąsowo

Europejska debata o kulinariach na Targach Smaki Regionów

Tegoroczne targi Smaki Regionów będą miały wyjątkowy charakter, ponieważ niemal równoległe odbywać się będzie Europejskie Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne 22-24 września 2017 r. Forum jest doskonałą platformą wymiany doświadczeń i praktyk, dzielenia się swoimi osiągnięciami, jak również okazją, by czerpać inspiracje od innych regionów należących do Sieci. To także możliwość spotkania z podmiotami zrzeszonymi w Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne oraz z osobami na co dzień zajmującymi się dziedzictwem kulinarnym poza granicami naszego kraju.

Wielkopolska jest regionem posiadającym specyficzne produkty i potrawy, które nie tylko ze względu na wysoką jakość, ale i bogatą historię zasługują na upowszechnienie i poznanie, dlatego tegoroczną edycję Europejskiego Forum zaproszeni goście rozpoczną od wizyt studyjnych u wybranych członków Sieci w dniu 22 września 2017 r. Goście z zagranicy będą mogli m.in. spróbować wielkopolskich olejów tłoczonych na zimno, soków tłoczonych z Tłoczni Soków Owocowych Płonka, nalewek z Opactwa Benedyktynów w Lubiniu oraz skosztować andrutów kaliskich.

Następnego dnia odbędzie się Forum Sieci na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich połączone z rozpoczęciem Targów Smaki Regionów 2017, gdzie w formie wykładów oraz debaty przedstawiony zostanie m.in. aktualny stan Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, zaprezentowane zostaną prelekcje nt. możliwości działań marketingowych dla małych producentów żywności, a także odbędzie się pokaz kulinarny przygotowany przez gościa specjalnego Roberta Makłowicza. Wieczorem odbędzie się oficjalna kolacja w stylu wielkopolskim.

W ramach Targów Smaki Regionów członkowie Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne oraz regionów partnerskich Województwa Wielkopolskiego będą mieli również możliwość zaprezentowania swoich produktów na specjalnej strefie stoiska Wielkopolski. Potwierdzony jest już udział gości z Niemiec, Białorusi, Turcji, Mołdawii oraz Rumunii.

Ostatniego dnia goście Forum będą mieli możliwość uczestniczyć w targach Smaki Regionów, a także wizytować specjalnie przygotowane atrakcje turystyczne takie jak: Muzeum Brama Poznania oraz Muzeum Rogala Świętomarcińskiego.

Pomysł organizacji Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarne w Wielkopolsce zrodził się już wcześniej – Inicjatywa powstała kilka lat temu. Wielkopolska jako region uczestniczy co roku w spotkaniach Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne, organizowanych w różnych krajach. Doszliśmy do wniosku, iż w sytuacji, w której mamy już ponad stu członków w naszej wielkopolskiej sieci, warto byłoby pokazać i pochwalić się na arenie europejskiej tym, co robimy w województwie – powiedział Krzysztof Grabowski, Wicemarszałek Województwa Wielkopolskiego.

– Propozycja, by forum zorganizowano w Poznaniu, padła podczas spotkania odbywającego się w Szwecji w 2015 roku. Po krótkich negocjacjach okazało się, że organizacja wydarzenia w 2016 roku przypadła Norwegii, a dla Wielkopolski udało się zarezerwować 2017 rok. W efekcie w dniach 22-24 września na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich pojawią się specjaliści od tradycyjnej i zdrowej żywności z całej niemal Europy – dodał Wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Jednak targi Smaki Regionów to nie tylko Europejskie Forum Sieci, ale szereg innych wydarzeń kulinarnych. Potwierdzony jest udział wszystkich województw, które prezentują ofertę kulinarną swoich regionów. Na stoisku Wielkopolski będzie prezentowało się 38 wystawców z Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, którzy będą oferować szeroki asortyment różnorodnych regionalnych produktów w tym m.in. mięsa i przetworów mięsnych, produktów mleczarskich, miodów, wyrobów piekarniczych i cukierniczych, wina, żywności ekologicznej, a także restauracje z daniami regionalnymi. W hali gdzie będą prezentowały się regiony przygotowana będzie specjalna scena kulinarna, na której odbędą się pokazy kulinarne, w tym m.in. 23 września pokaz przygotowany przez gościa specjalnego Roberta Makłowicza.

Serdecznie zapraszamy Państwa do odwiedzenia stoiska Wielkopolski na Targach Smaki Regionów i zapoznania się z bogatą ofertą produktów regionalnych i tradycyjnych pochodzących z naszego Regionu. Będzie to również doskonała okazja poznania i skosztowania produktów z innych regionów Polski oraz regionów zagranicznych będących członkami Europejskiej Sieci Dziedzictwa Kulinarne.

Porządkowali cmentarz w Sarbicach

Szacunek dla zmarłych i pielęgnacja

Członkowie Stowarzyszenia Frydhof, wspartych przez druhow z OSP Radyczyny, porządkowało w minioną sobotę cmentarz ewangelicki w Sarbicach. Dzięki otrzymanemu grantowi z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich sprowadzono ciężki sprzęt, który ułatwił usunięcie zbędnych krzaków i zasypanie wyrobiska po nielegalnej zwirowni. Działacze Stowarzyszenia liczą na wsparcie uczniów i nauczycieli sarbickiej szkoły oraz gminy Przykona w należywym utrzymaniu cmentarza po jego uporządkowaniu.

Słowo „frydhof” to spolszczona wersja niemieckiego słowa „friedhof”, oznaczającego cmentarz, którą można spotkać w gwarach zachodnich regionów Polski. Stąd też Stowarzyszenie na Rzecz Ratowania Pamięci Frydhof z Konina zajmuje się przede wszystkim porządkowaniem zapomnianych cmentarzy ewangelickich i żydowskich, będących namacalnym śladem wielonarodowości i wielokulturowości tych terenów.

Rozpoczęli w sierpniu

W tym roku przyszedł czas na cmentarz ewangelicko-augsburski w Sarbicach gmina Przykona. Większość cmentarnej działki w obecnych granicach zarosła lilakami, czyli bzem. Prawa strona cmentarza służyła przed laty miejscowym za nielegalne źródło pozyskiwania żwiru. Pierwsze prace rozpoczęto w sierpniu tego roku. Działacze Stowarzyszenia wsparli druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Radycznach, którzy pomogli w rugowaniu zarośli, a tym samym odsłanianiu grobów. Gmina pomogła wywieść wycięte krzewy.



Do porządkowania cmentarza wynajęto sprzęt ze Spółdzielczego Zakładu Usługowego w Przykonie.

W sobotę 16 września członkowie Frydhofu przy wsparciu strażaków (w sumie ponad dwadzieścia osób) przystąpili do dalszych prac. Na miejscu stał już ciężki sprzęt. Była to koparko-ladowarka i samochód ciężarowy ze Spółdzielczego Zakładu Usługowego w Przykonie. Prezes Urszula Karolczak powiedziała, że Stowarzyszenie otrzymało grant na realizację tego działania z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Stąd było możliwe wynajęcie

sprzętu, dzięki któremu prace nad rugowaniem karp krzewów i zasypaniem wyrobiska przebiegały sprawniej i co najważniejsze szybciej.

Zabytkowe grobowce

Cmentarz jest niewielki. Wstępnie doliczono się tutaj około 30 grobów. Ilu naprawdę zmarłych na nim pochowano, zapewne nigdy się nie dowiemy. Oprócz ceglanych obramówek grobów są też

nagrobki z piaskowca, wykonane przez renomowane firmy kamieniarskie z Kalisza i Łodzi. Pod jednym z nich spoczywa Justine Knispel, zmarła w 1912 roku. Na tylnej części głowica jej nagrobka widnieje piękna inskrypcja pisana gotykiem po niemiecku. W wolnym tłumaczeniu napis głosi: **Placząc kładziemy Ciebie, byś zaznała spokoju. Nigdy już do nas nie powrócisz. Placząc nad Tobą mamy nadzieję, na piękne godziny kiedy spo-**

tkamy się z Tobą przed Choć cmentarz nie jest wprost zabytków, to grobowce mogą za takie uchodzić. P. mówi, że parafia ewangelicka w Koninie nie jest w stanie z utrzymaniem tak dużej liczby. Stąd pomoc Stowarzyszenia i innych organizacji oraz woli. Parafia ustawiła tutaj soki krzyż. Teraz teren



Uczestnicy prac na cmentarzu w Sarbicach, przy nagrobku z ciekawą inskrypcją.

Zabawą i konkursami

Zachęcali do nauki języków

Spora grupa turkowian i mieszkańców powiatu odwiedziła językowe miasteczko, które po raz drugi zainstalowano na płycie stadionu przed Liceum Ogólnokształcącym. Wśród tegorocznych gości byli przedstawiciele technicznej szkoły z Fuldy, będącej partnerem Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich oraz Tomasz Zubilewicz, tw-owski „wicherek”, który zna Turek, bo nie pierwszy raz odwiedził miasto na zaproszenie licealnego geografa Witolda Wojciechowskiego.

W sobotę (16 września) nastąpił finałowy akord Dni Języków Obcych w Powiecie Tureckim, imprezy, któ-

re po raz drugi zorganizowały starostwo przy współdziałaniu miejscowego Liceum. Dzień wcześniej, w auli

odbyła się konferencja zatytułowana „Języki Obce do Zadań Specjalnych” (piszemy o niej w tekście na str. 4).

Podobnie jak przed rokiem na płycie licealnego boiska promowano naukę języków obcych przez zaba-

wę. Rozlokowano tam stanowiska, które należało odwiedzić, by wziąć udział w losowaniu nagród, wśród



Tomasza Zubilewicza młodzież nie odstępowała praktycznie na krok, nawet w czasie posiłku musiał pozować do zdjęć i rozdawać autografy.



Do zabawy zachęcali szkolni wolontariusze. Można było przyłączyć się do malowania plakatu reklamującego 105 lat turkowskiego LO.

TV schedule for Wednesday, 20.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRWAM. Rows list programs like 'Dzień dobry Polsko!', 'Rodzinka.pl', 'Uwaga!', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Ukryta prawda', and 'Śladami historii: Żołnierze wyklęci'.

TV schedule for Wednesday, 20.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPORT NEWS. Rows list programs like 'Polonia 24', 'Serwis Info Poranek', 'To moje życie!', 'Dzień, który zmienił moje życie', and 'Pro Bull Riding 2017'.

TV schedule for Thursday, 21.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRWAM. Rows list programs like 'Jaka to melodia?', 'Rodzinka.pl', 'Uwaga!', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Ukryta prawda', and 'Po cóż są nam święci: Maryja'.

TV schedule for Thursday, 21.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPORT NEWS. Rows list programs like 'Polonia 24', 'Serwis Info Poranek', 'To moje życie!', 'Dzień, który zmienił moje życie', and 'Pro Bull Riding 2017'.

Table of TV programs for Friday, 22.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRWAM. Programs listed include 'Dzień dobry Polska', 'Rodzinka.pl', 'Uwaga!', 'Disco gramy', 'Ukryta prawda', etc.

Table of TV programs for Friday, 22.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPORT NEWS. Programs listed include '11:10 Polonia', '8:59 Serwis Info Poranek', '6:00 To moja życi', '6:00 Dzień, który zmienił moje życie', etc.

Table of TV programs for Saturday, 23.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRWAM. Programs listed include 'Galeria', 'Dlaczego tyjemy?', 'Uwaga!', 'Nowy dzień z Polsat News', 'Ukryta prawda', etc.

Table of TV programs for Saturday, 23.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPORT NEWS. Programs listed include '5:40 Banwy szczęścia', '8:58 Serwis Info Poranek', '6:00 Malcolty (1)', '7:00 Teleszkopy', etc.

TV schedule for Sunday, 24.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRAM. Programs listed include 'Słownik polski@polski', 'Uwaga!', 'Dziś dobry TVN', 'Ukryta prawda', and 'Moc magli'.

TV schedule for Sunday, 24.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPORT NEWS. Programs listed include '9:50 Ziarno 10:20 Baw się słowami', '6:00 Columbo', '6:00 Malolaty', and '7:00 Wiatr od morza'.

TV schedule for Monday, 25.09.2017. Columns include TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVN 7, and TV TRAM. Programs listed include 'Dzień dobry Polsko!', 'Rodzinka.pl', 'Mango', 'Ukryta prawda', and 'Chrystus w Biblii'.

TV schedule for Monday, 25.09.2017. Columns include TVP POLONIA, TVP INFO, TV PULS, POLSAT 2, TVP 3, and SPOTY NEWS. Programs listed include '11:10 Kulturalni.pl', '8:58 Serwis Info Poranek', '6:00 To moje życie!', and '7:00 Trans World Sport'.

owanie pamięci



Roboty dynamicznie ruszyły przed godziną 10.00.



W prace zaangażowanych było ponad 20 osób w wieku od kilkunastu do kilkudziesięciu lat.

Pracami kierowała Urszula Karolczak - prezes Stowarzyszenia Frydhof.

tronem Boga. Pisanymi do rejestracji z piaskowca Pani Karolczak i kościoła w Augsburskiej. Poradzić sobie z liczbą cmentarzy Stowarzyszenia Frydhof ludzie dobrej woli niedawno wybrali. W tym celu postanowiono uporządkować cmentarz, a grobowce i krzyże naprawione. Ustawiona zostanie także tablica informacyjna.

Kto zadba o cmentarz?

Później jednak ktoś powinien na co dzień dbać o to miejsce pochówku mieszkańców tej ziemi. Działacze Stowarzyszenia liczą, że do utrzymania cmentarza w należyłym stanie włączą się uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej w Sarbiciach i tutejsze władze samorządowe.

Radosław Grzelak - sekretarz Stowarzyszenia Frydhof, przyjechał do Sarbicz z córką. Jak nam powiedział nie miał wśród swoich przodków ewangelików, czy Żydów, ale angażuje się w prace porządkowe na ich nekropolii. Jak mówi, to oznaka szacunku dla zmarłych a jednocześnie pielęgnowanie pamięci o dawnych mieszkańcach tych ziem i o tym co po nich zostało.

Andrzej R. Tyczyno



Dyrektor Danuta Szczapanik (z lewej) wraz z „mózgiem” edukacyjnego miasteczka – Olgą Wojtkowiak.



Świnka Peppa i Elsa z Krainy Lodu stanowiły nie lada atrakcję, nawet dla starszej młodzieży.

których główną był rower. Było to zadanie bardzo interesujące, bowiem nauczyciele i uczniowie przygotowali bardzo ciekawe zabawy i konkursy a także animacje dla najmłodszych. Poza tym można było „spotkać się” z brytyjską rodziną królewską, obserwować zadziwiające reakcje chemiczne, czy wkroczyć

do świata magii z Harrym Potterem. Licealiści prezentowali swoje pasje, choćby te związane z telewizyjną salą 100, czy literaturą i historią. Spragnionym ruchu zaoferowano ścieżki rowerowe, trampoliny i gry sprawnościowe, a łasuchom pełne słodkich wypieków stoisko. Nie zabrakło grochówki i karkówki z gril-

la – Krzysztof Przygoński, członek zarządu powiatu zarzekł się, że nie miał z tym nic wspólnego.

W tłumie przechadzał się, rozdając autografy, Tomasz Zubilewicz, tvn-owski prezenter pogody, który już odwiedzał wcześniej miejscową szkołę na zaproszenie Witolda Wojciechowskiego, szkolnego geogra-

fa. Zabawie przyglądali się Urlike Vogler oraz Thomas Remmerdt ze szkoły Ferdinand Braun Schule z Fuldy.

Witold Wojciechowski podjął się próby skonstruowania wakacyjnej mapy Polski. Okazało się, że najchętniej odwiedzany podczas wakacji regionem kraju jest Pomorze.

W tym czasie na scenie talenty artystyczne prezentowali uczniowie. Na koniec nie sposób nie wymienić osoby, która jak zapewniała dyrektor LO Danuta Szczapanik, była „mózgiem” tego edukacyjnego miasteczka. Była nią wicedyrektor Olga Wojtkowiak.



ECHO UNIEJÓWA



Nielegalne wysypisko w Uniejowie

Brudny problem w czystej gminie?

Gmina Uniejów szczyli się Termami, Zagrodą Młynarską i uzdrowiskiem. Jednak zdaniem niektórych mieszkańców miasta, nie dba już o tereny oddalone od centrum. Jako przykład podają nielegalne wysypisko śmieci przy targowisku. -Pod zwalami ziemi leżą tony odpadów, które ludzie regularnie tu wyrzucają - wyjaśnia jeden z mężczyzn. Marcin Pamfil, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Termy” Uniejów zna problem, jednak zaprzecza, by było to śmietnisko na wielką skalę. Jednak obiecał, że zagrozi dojazd między targowymi budkami, by samochody nie miały możliwości wjazdu.

Było siedlisko, jest wysypisko?

Zdaniem miejscowych, jeszcze kilka lat temu miejsce wyglądało zupełnie inaczej. -W dole, który zrobili uniejowianie, wybierając żwir do budowy, była woda gruntowa, dużo więcej drzew i siedliska ptaków. Aż miło było popatrzeć - wyjaśnia mężczyzna. Dziwi się dlaczego burmistrz postanowił tak ładne miejsce zasypać. Z kolei prezes Pamfil twierdzi, że to wyrobisko, przeznaczone do wywozu ziemi i gruzu. Mężczyzna przyznaje, że zamysł był dobry. -Ale jak to w Polsce, niestety mentalność zmienia się najtrudniej. Ludzie zaczęli tu wywozić wszystko, stare opony, meble i tym podobne odpady. Od czasu do czasu przysyłają tu sypiacz, a czasem ciężarówka z ziemią i teren jest równany. Stoimy na ogromnym wysypisku śmieci - mówi z przekonaniem.

Uniejowianin zgłaszał problem do gminy. -Rozmawiałem z panią z ochrony środowiska. Obiecała, że zrobi zdjęcia i zainteresuje problemem Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, jednak niewiele działało w tej sprawie. Rozmawiałem z Tomaszem Kaluźnym, dyrektorem do spraw komunalno-mieszkanowych. Co prawda przyjął do wia-

domości moje zgłoszenie, ale od razu mówił, że to nie jest sprawa PGK. Niby obiecał, że coś zrobią, ale nie bardzo wiedział co. Wtedy poszedłem do Marcina Pamfila, prezesa przedsiębiorstwa, ale on także mówił, że to nie ich sprawa. Poradził mi, bym zgłosił problem na policję - wyjaśnia. Także prezes Pamfil zapewnia, że nie tylko zainteresował sprawą policjantów, ale zrobił w dużo więcej. -Złatwiłem największy z problemów, jaki był w tym miejscu. A mianowicie zagroziłem teren przy rzece, bo ludzie wyrzucali śmieci do wody,

gdzie wędrują uniejowianie. Teraz są barierki z łańcuchami i już nie można tam dojechać. Nie mam pojęcia dlaczego to robili i w dalszym ciągu robią na wyrobisku. Przecież przy szlabanie jest tablica, że jest bezwzględny zakaz wyrzucania śmieci. Ja nie jestem służbą porządkową, by stać tu cały czas i pilnować. Podobnie jest w lasach i wielu innych miejscach mimo, że każdy ma obowiązek płacenia za wywóz śmieci - wyjaśnia. Twierdzi, że to nie miejscowi, bo w Uniejowie wszyscy płacą za śmieci - ale letnicy. Ci ostatni nie



Ludzie nie robią sobie z ustawionej przy szlabanie tabliczki.



Prezes Marcin Pamfil obiecał, że zagrozi miejsca między budkami targowymi, by nie wjeżdżały tam samochody.

są zameldowani i jeżeli nie zgłoszą do przedsiębiorstwa, by odebrać od nich odpady, to pracownicy o nich nie wiedzą. Prezes zapewnia też, że na wyrobisko wywożone są pojedyncze worki. -Jeżeli widzimy, że leżą, to je wywozimy. Jednak nie ma możliwości, by pracownicy wchodzili do dołu i zbierali odpady, które wysypią się z pękniętego worka - dodaje Marcin Pamfil.

Nie tylko śmieci, ale też smród

Z kolei uniejowianin twierdzi, że to poważny problem, nie tylko względów ekologicznych, ale latem, gdy są upały, nad wyrobiskiem unosi się potworny smród. -Parę razy udało mi się przegonić osoby chcące wyrzucić worki, ale najczęściej robią to nocą. Nie jestem w stanie obserwować terenu cały czas, bo mam też inne zajęcia. Tym bardziej,

nie o same worki chodzi, ale są tu też beczki z zawartością niewiadomego pochodzenia. Jestem przekonany, że jest w nich coś trefnego - wylicza mężczyzna. Z kolei prezes twierdzi, że to gruba przesada, bo stojący obok browar został zbudowany na takim samym wyrobisku jak to za targowiskiem. Gmina zamierza także tę część w przyszłości wykozystać.

Mieszkaniec proponował PGK, żeby założyło monitoring, ale także w tej kwestii, nikt nie potraktował go poważnie. Marcin Pamfil przyznaje, że to dobry pomysł i planuje zamontowanie kamer. -W tej chwili przygotowujemy projekt zagospodarowania przestrzennego targowiska, który obejmować będzie też część wyrobiska. Jak będą już latarnie, to wtedy założenie kamer będzie miało sens - mówi. Być może nie będzie już takiej potrzeby, bo prezes obiecał, że zagrozi miejsca między budkami, by nikt nie mógł tamtędy przejechać.

Iwona Łechtańska-Pańczyk



Wyrobisko przeznaczone było do wywozu gruzu lub ziemi, a ludzie przywożą tam odpady.



Zdaniem mieszkańca Uniejowa, w miejscu dawnego siedliska, powstało ogromne wysypisko śmieci.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Integracja ponad wszystko

Zapowiadał się niezwykle i taki właśnie był I Integracyjny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego „POŁĄCZENI PASJĄ”. Turniej odbył się w środę – 13 września i ściągnął do Uniejowa samych wyjątkowych zawodników, trenerów oraz gości. Zmagania piłkarskie na Kompleksie Boisk im. Włodzimierza Smolarka odbywały się w trzech grupach sprawnościowych. Pierwsza, to wyróżniająca się w województwie łódzkim drużyna OLIMPIAD SPECJALNYCH POLSKA, druga grupa to zespoły dwunastolatków (U-12) z klubów i akademii piłkarskich z województwa łódzkiego. Trzecią grupę stanowili podzieleni na dwie ekipy (Północ i Południe) zawodnicy reprezentacji Polski AMP FUTBOL POLSKA, którzy w ubiegłym tygodniu (12-17 września) przebywali na zgrupowaniu w Uniejowie.

We współzawodnictwie wzięło udział około 150 osób (zawodnicy, trenerzy, opiekunowie, zaproszeni goście), które utworzyły następujące zespoły: 5 grup Olimpiad Specjalnych Polska – łódzkie (niepełnosprawność intelektualna) – grupa czerwona, 4 zespoły Grupy Młodzik EI (uczniowie Szkół Podstawowych zrzeszeni w klubach i akademiach piłkarskich, najstarszy zawodnik rocznik 2005) – grupa zielona, a także 2 drużyny AMP Futbol (zawodnicy po amputacjach – reprezentanci Polski przebywający na zgrupowaniu w Instytucie Zdrowia Człowieka – Uzdrawisko Uniejów Park przed Mistrzostwami Europy w Turcji) – grupa niebieska. Turniej został oficjalnie otwarty przez Piotra Kozłowskiego – prezesa Uniejowskiego Stowarzyszenia Aktywni oraz Jana Bujnowicza – prezesa Olimpiady Specjalne Polska – łódzkie.

Emocji podczas turnieju nie brakowało, jednak od wyniku sportowego ważniejsze było „przyhicie piątki” z zawodnikiem z innej grupy sprawnościowej, wspólne zdjęcie czy podanie ręki leżącemu rywalowi. Skoro był to jednak turniej, to gwoździem informacji o końcowych wynikach.



Ideą turnieju była integracja na kilku płaszczyznach. Dlatego od wyniku końcowego ważniejszy był uścisk dłoni rywala.



W turnieju zagraли gościnnie piłkarze Reprezentacji Polski w AMP FUTBOL, którzy w ubiegłym tygodniu trenowali w Uniejowie do zbliżających się mistrzostw.



Grupę czerwoną OLIMPIAD SPECJALNYCH piłkarsko zdominowała ekipa Opoczna, która w ubiegłym roku wsparta czepowianami wywalczyła dwa brązowe medale podczas Mistrzostw Polski w Koninie. Tuż za nią uplasowała się drużyna ze Stemplewa. Trzecie miejsce zajęła Łódź Plantowa, a Tramepek z Czepowa i Tkacka z Łodzi musieli zadowolić się miejscami tuż za podium. Bardziej wyrównana była grupa zielona – zawodnicy z rocznika 2005 i młodsi. Walka o pierwsze miejsce pomiędzy Feniksem Łódź a gospodarzami TERMY Uniejów trwała do ostatniego pojedynku. Obie drużyny zgromadziły po 7 punktów, jednak w ostatecznym, bramkowym rozrachunku grupę zieloną wygrali łodzianie. Trzeci był Górnik 1956 Łęczycza, a czwarte miejsce zajęła

Szkoła Podstawowa nr 1 z Poddębic. W grupie niebieskiej mecz pomiędzy AMP FUTBOL POLSKA Północ a AMP FUTBOL POLSKA Południe rozstrzygnął... rzut monetą. W regulaminowym czasie gry był remis.

Na zakończenie Integracyjnego Turnieju Piłki Nożnej został rozegra-

ny Mecz Przyjaźni pomiędzy uczestnikami turnieju (po 2 zawodników z grupy czerwonej i zielonej) i zespołem złożonym z drużyny Przyjaciół (po 2 zawodników z grupy niebieskiej) i zaproszonych gości VIP. Wśród nich znaleźli się Wicemarszałek Województwa Dariusz Klimczak, Dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa Marcin Młynarczyk, Burmistrz Józef Kaczmarek, Wiceburmistrz Piotr Majer, reprezentanci Polski AMP FUTBOL POLSKA: Jakub Popławski, Rafał Bieńkowski, Jakub Kożuch i Krzysztof Wrona, Dzielnicy Uniejowa Dariusz Nadołny, Wiceprezes Uniejowskiego

Stowarzyszenia Aktywni zapewniający opiekę medyczną turnieju Piotr Woźniak, radny Rady Miejskiej Sławomir Goszczyk, Wicedyrektor SP w Uniejowie Rafał Wincenciak, Kapelmistrz Młodzieżowej Harcersko-Strażackiej Orkiestry Dętej w Uniejowie Jakub Pięgot, były piłkarz

Pajor, Euzebiusz Smolarek, Łódzki Związek Piłki Nożnej.

Organizatorem wydarzenia było Uniejowskie Stowarzyszenie Aktywni. Współorganizatorami były następujące instytucje: Województwo Łódzkie, Uniejów Uzdrawisko Termalne, PGK Termy Uniejów Sp. z o.o., Olimpiady Specjalne Polska – łódzkie, AMP Futbol Polska, Instytut Zdrowia Człowieka – Uzdrawisko Uniejów Park, MGLKS TERMY Uniejów – Ostrowsko.

Sponsorami turnieju były firmy: K-FLEX, Mar-Tools, Bank Spółdzielczy w Poddębicach, Olimpiko, KEEZA, TOMADEX S.C., Siagan-Trans.

Turniej podsumowali: Wicemarszałek Województwa Łódzkiego Dariusz Klimczak, Dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa Marcin Młynarczyk, prezes Olimpiady Specjalne Polska – łódzkie Jan Bujnowicz.

Z trybun drużynom dopingowali m.in.: Janusz Kosmański – Przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie, Paweł Czamecki – kierownik Instytutu Zdrowia Człowieka – Uzdrawisko Uniejów Park, Jan Bujnowicz – prezes Olimpiady Specjalne Polska – łódzkie, Maciej Chrobot – wiceprezes Olimpiady Specjalne Polska – łódzkie, Piotr Kozłowski – prezes Uniejowskiego Stowarzyszenia Aktywni, radny Rady Powiatu Poddębickiego, Mirosław Madajski – radny Rady Miejskiej w Uniejowie pełniący funkcję konferansjera.



Drużyna z Czepowa szła po zwycięstwo lotem błyskawicy. Waldemar Kos jak zwykle niezawodnie umieszczał w siatce piłkę za piłką.

Patronat Honorowy nad I Integracyjnym Turniejem Piłki Nożnej objęli: Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stępień, Burmistrz Uniejowa Józef Kaczmarek, Ewa

Mirosław Madajski

Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni medalami, drużyny - pucharami, dla zdobywców I miejsc przygotowano także nagrody rzeczowe.



Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni medalami, drużyny - pucharami, dla zdobywców I miejsc przygotowano także nagrody rzeczowe.

Miasto buduje domy socjalne

Mieszkania dla 45 osób

Na ul. Zdrojki Lewe trwa wznoszenie budynków z mieszkaniami socjalnymi. Prace budowlane ruszyły ponad cztery miesiące temu. Na ten cel gmina miejska Turek pozyskała dofinansowanie z Banku Gospo-

darstwa Krajowego, w wysokości ponad 600 tys. zł.

W miejscu zarośniętej działki wylonily się mury, a przyszłe budynki nabierają kształtów.

Niektóre ściany szczytowe przyszłych budynków są już gotowe.

Na ul. Zdrojki Lewe powstaną trzy budynki parterowe, a w nich łącznie czternaście lokali socjalnych. Będzie mogło tutaj zamieszkać około 45 osób. Wykonawcą inwestycji jest Firma Ogólnobudowlana INSTALTECH z Włocławka. (art)



Szybko rosną mury domów z mieszkaniami socjalnymi na ulicy Zdrojki Lewe.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY TUREK podaje do publicznej wiadomości, iż w Urzędzie Gminy w Turku przy ulicy Ogrodowa 4 (I piętro sala posiedzeń) odbędzie się **PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY** na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych:

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr dz.	Pow. działki w ha	Rodzaj nieruchomości	Cena wywoławcza w zł plus 23% Vat	Termin przetargu	Godzina przetargu	Wysokość wadium w zł.
1	Cisew	367/8	0,2456	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	39 550,00	19.10.2017	10.00	2 000,00
2	Albertów	37/1	0,1076	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	19 530,00	19.10.2017	11.00	1 000,00
3	Albertów	37/2	0,1910	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	33 090,00	19.10.2017	11.00	1 700,00
4	Albertów	38/5	0,1690	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	27 000,00	19.10.2017	11.00	1 350,00
5	Albertów	38/7	0,1355	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	19 410,00	19.10.2017	11.00	1 000,00
6	Albertów	110	0,4200	Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna	37 210,00	19.10.2017	11.00	1 900,00

Do ceny przetargowej doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są wpłacić wadium w pieniądzu, w wysokości podanej w tabeli, w terminie do 16 października 2017 r. na rachunek Urzędu Gminy w Turku - Rejonowy Bank Spółdzielczy w Małanowie nr 57855700090800091020080003. Za datę wpłaty wadium uważa się datę uznania ww. rachunku bankowym. Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Uczestnik przetargu (pełnomocnik) zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestru - aktualny wypis z rejestru lub właściwe pełnomocnictwa.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tj. Dz. U. z 2014 r., poz. 1490).

Cena nieruchomości osiągnięta w przetargu podlega zapłacie jednorazowej nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność w formie aktu notarialnego. Nabywca ponosi koszty związane z okazaniem granic nieruchomości. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego oraz założeniem i wpisem do księgi wieczystej w całości ponosi nabywca nieruchomości.

Wójt zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów, niezwłocznie podając do publicznej wiadomości informację o odwołaniu przetargu.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy w Turku ul. Ogrodowa 4, 62-700 Turek (pokój nr 32, tel: 063 279-40-72). Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Gminy w Turku http://hip.gmina.turek.pl/zakladka_komunikaty/.

SKUTECZNA REKLAMA TYLKO Z ECHEM

ZADZWOŃ: 63 278-53-41

NAPISZ:

echo@turek.net.pl

Nowoczesna diagnostyka chorób



Przedstawiamy Państwu nową metodę pozwalającą na pełną diagnostykę organizmu. Określa stan zdrowia poszczególnych układów i organów człowieka, wykrywa infekcje i stany zapalne.

Za pomocą tego aparatu oznaczamy patogeny typu pasożyty, grzyby, bakteria, wirusy, związki chemiczne, metale ciężkie i inne wpływające na utratę homeostazy. Metoda ta pozwala opracować procedury detoksykacyjne najkorzystniejsze dla danej osoby. Diagnostyka konkretny stan patologiczny na poziomie komórkowym, kiedy nie występują jeszcze konkretne objawy chorobowe. W przypadku schorzeń przewlekłych ustala przyczynę dolegliwości i ułatwia dalsze leczenie medyczne. Test Obciążenia jako jedyny test

diagnostyczny w pełni kompleksowo wykrywa i rozpoznaje obciążenia organizmu będące przyczyną powstawania chorób. Usuwanie obciążeń usuwamy choroby. Wyeliminowanie obciążeń organizmu pozwala na pełny powrót do zdrowia.

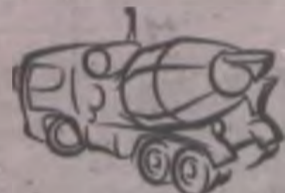
DIAGNOZIE PODLEGAJĄ:

- pasożyty np.: motyllica wątrobowa, owsik, glista ludzka, węgorek jelitowy, włosogłówka, itd.
- pierwotniaki np.: rzęsistki, lamblia, toksoplazmoza, itd.
- wirusy np.: adenowirusy, herpesowirusy, itd.
- bakterie np.: borrelia, rickettsia, hellcobacter
- grzyby, pleśń i roztocza np.: candida
- metale ciężkie np.: ołów, nikiel

KONIN, ul. Dworcowa 7/9
www.odczulanie.info.pl

tel. 603 589 312

FBT WILCZAK Żwirownia - Betonlarnia - Ż E R O M I N -



OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MIESZANKI BETONOWE WSZYSTKICH MAREK OD FUNDAMENTU PO STROP. TRANSPORT + POMPA PRZY PEŁNYM ZAŁADUNKU W CENIE BETONU. WŁASNY TRANSPORT 17-25 TON

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PŁUKANE KRUSZYWA 2/8-8/16-16/32

- PIASEK MIESZANKA - NA ZASYPKI
- PIASEK SIANY 0/2 - MUROWANIE
- PIASEK PŁUKANY 0/2 - TYNKI
- PIASEK PŁUKANY 0/3 - POSADZKI
- HUMUS

tel biuro: 632-622-773, 632-622-509

email: zeromin.biuro@onet.pl



Redakcja

ul. Kolska Szosa 3

62-700 Turek

tel./fax. 63 278 53 41

interwencje: tel. 63 289 18 88

e-mail: echo@turek.net.pl

www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegąd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac.

Współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek.

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów i poprawek w nadrukowanych tekstach. Materiały nie zamierzonych nie zwracamy. Za treści ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 6.200 egz. Druk: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 55

A może tak na konkurs?

Gigantyczny borowik Zosi i Franka

Cały kilogram wżył borowik znaleziony przez rodzinę z Tuliszkowa. Średnica kapelusza grzyba giganta mierzyła 25 cm. Piszemy mierzyła, bo jak donoszą tuliszkowianie, grzyb został ususzony i zjedzony.

Zosia i Franek wraz z rodzicami wybrali się we worek 12 września do lasu niedaleko Tuliszkowa na grzyby. Na skraju lasu, w całkiem widocznym miejscu, natrafili na wyjątkowy egzemplarz borowika szlachetnego, zwanego prawdziwkiem. -Takiego okazu jeszcze nie udało nam się znaleźć podczas naszych wypraw na grzyby – zapewniają mieszkańcy Tuliszkowa. -Dlatego chcieliśmy podzielić się z redakcją Echa Turku i czytelnikami zdjęciami z tej naszej wypraw. Znaleziony borowik, widoczny na zdjęciach i ważący 1 kg, ze średnicą kapelusza 25 cm, był zdrowutki i zostanie ususzony i zjedzony. -Pycha – chwala

grzybiarze. A my przypominamy, że trwa szósta edycja konkursu grzybiarskiego, organizowanego przez Nadleśnictwo Turek. Zgłoszone grzybny będą oceniane w dwóch kategoriach: pod względem największej wagi (wyrażonej w gramach) oraz największej średnicy kapelusza (mierzona w milimetrach).

Chętni do udziału muszą pofatygować się ze znalezionym grzybem do siedziby Nadleśnictwa (ul. Chopina 70, 62-700 Turek, pokój nr 14), w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00. Tam egzemplarz zostanie komisyjnie obmierzony i zważony. Karta pomiarów zostaje w dokumentacji komisji,



Zosia i Franek – rodzeństwo z Tuliszkowa z gigantycznym prawdziwkiem.

a jej kopię otrzymuje znalazca grzyba.

Przypominamy, że „konkursowe

grzyby” muszą być oczywiście grzybami jadalnymi i nie mogą należeć (pod karą grzywny) do gatunków

chronionych. Konkurs potrwa do 30 listopada 2017 roku.

ika

Sezon grzybowy w pełni

Prawdziwki na miedzy

O kres grzybobrań w pełni. Udający się do lasu na ogół nie narzekają. Masowy wysyp grzybów sprawił, że nawet laicy zbiorą na potrzeby domowe. Szczególnie na wigilię Bożego Narodzenia udaje się przynieść w koszyku kilka borowików, kozaków i podgrzybków.

Odwiedził nas Mieczysław Gruchot z Rzymka w gminie Dobra, który znalazł cztery dorodne zdrowe borowiki, zwane tutaj prawdziwkami. Wszystkie powyżej pół kilograma. Największy z nich, o wadze 85 dag, przyniósł nam pokazać. Znale-

zienie takich okazów jest ciekawe, ale jeszcze ciekawsze jest to, gdzie zostały znalezione.

Pan Mieczysław jak przystało dobremu gospodarzowi regularnie kontroluje stan swoich upraw. Tak też zrobił w środę 13 września. Idąc miedzą pomiędzy polami, przystanął pod rosnącym tam dębem. Ku swojemu zaskoczeniu dojrzał okazałe kapelusze grzybów. Były to cztery dorodne borowiki. Jako, że pan Mieczysław zagorzałym grzybiarzem nie jest, to stanowi to jego istotne osiągnięcie w pozyskiwaniu runa leśnego. (art)



Mieczysław Gruchot z borowikiem o wadze 85 dag.

Rozpoczął się grzybowy wysyp

Po takie okazy do turkowskiego lasu

Stanisława Wrąbel z Turku znalazła w ubiegłym tygodniu kilogramowego prawdziwka. Choć na grzyby chodzi od lat, na tak dużą sztukę jeszcze nie trafiła.

Ostatnie trzy lata z powodu suszy, grzybów w lasach było jak na lekarstwo. Zbieracze narzekali, że nawet na wigilijną zupę ledwo starczało. W tym na szczęście pogoda bardziej sprzyja grzybobraniom, z czego należy się tylko cieszyć. Bo mało kto nie lubi jajecznicy z kurkami czy lub podgrzybków w śmietanie. Jednak zanim przysmaki zostaną zjedzone, cieszą oko właściciela. Zwłaszcza te największe, którymi koniecznie trzeba się pochwalić. W poprzednich latach nie brakowało chętnych, którzy swoje okazy przynosili do Echa, by zrobić im zdjęcie i pokazać w gazecie. W tym jakoś nikt nie przychodził. Do czasu, jak w ubiegłym tygodniu nasza redakcyjna koleżanka stwierdziła, że tego lata jeszcze żaden grzybiarz nas nie odwiedził. No i, ku naszej uciechu, od razu zaczęli pojawiać się czytelnicy, a także przychodzą e-maile.

Także Stanisława Wrąbel z Turku postanowiła pochwalić się swoją piątkową (15 września) zdobyczą. -Mieszkam praktycznie pod lasem i grzechem byłoby do niego chodzić, więc znam go jak własną kieszeń. Jeździmy tam też rowerami, bo są tam fajnie wytyczone ścieżki – opowiada turkowiec. W piątek także była tam rowerem. -Znalazłam jeszcze trochę, ale dużo mniejszych. Prawdziwek gigant rósł pod drzewem – wyjaśnia grzybiarka. Po powrocie do domu,

małżeństwo od razu go zważyło i zmierzyło. Ważył 1 kilogram, a średnica kapelusza miała 24 centy-

metry. Jeżeli borowik będzie zdrowy, pani Stanisława ususzy go i ugotuje z niego wigilijną zupę. il



Stanisława Wrąbel prawdziwka giganta znalazła w turkowskim lesie.

Zapraszamy na XII Biegi Uliczne

Malanowska Jesień 2017

W sobotę 23 września odbędą się Malanowie XII Biegi Uliczne „Malanowska Jesień”. Zawody rozpoczną się o

godzinie 10.45 na boisku obok malanowskiej szkoły. Jako pierwsi wystartują przedszkolacy na dystansie 100 metrów. Na 11.00 zaplanowano

bieg rodzinny - 200 m. Po rodzinach odbędą się biegi dzieci i młodzieży od rocznika 2010 do 2002 na dystansach od 200 do 1500 metrów. Start

do biegu głównego na dystansie 10 kilometrów, zaliczanego do Grand Prix Wielkopolski Wschodniej, zaplanowano na godzinę 12.30.

Organizatorzy zawodów Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Malanowie informują, że zgłoszenia przyjmowane będą jeszcze w dniu zawodów. Wpisowe do biegu głównego wyniesie tego dnia 35 zł. Na mecie każdy zawodnik otrzyma pamiątkowy medal. Szczegóły regulaminu znajdziecie Państwo na stronie OSiR w Malanowie. (art)



ECHO TURKU

REKLAMA
w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

**SKUP ZŁOMU
W PRZYKONIE**

ul. Przemysłowa 6

- złom stalowy
- metale kolorowe
- złom RTV i AGD

tel. 63 278 04 16

ENERGO-TRANS-MET

HEROPOL

Marcin Tomczak

**SPRZEDAŻ
CIELĄT**

tel. 668 345 262

WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCCHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

**ROZBIŁEŚ AUTO ! AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY
BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE !**



**HOSTEL
BARBORKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

POSNET

Salon Dir Computer w Turku
ul. Żeromskiego 16 (wajście od ul. Mickiewicza)
tel.: 663 664 663



Modułowość
- łatwość rozbudowy



Funkcja
kaso-wagi



Komunikacja
bezprowadowa



KASY FISKALNE

tel.: 663 664 663

posnet.com



PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Innowacyjne i kompleksowe
rozwiązania dla Twojego domu

ZAPRASZAMY

Salon sprzedaży

**W CENACH
PRODUCENTA**

Chrapczew 28A,
62-730 Dobra,
tel. 63279 08 12,
63279 08 45



OKNA | DRZWI | FASADY | BRAMY | ROLETY | AUTOMATYKA

Sun Day

OKNA DRZWI
BRAMY GARAŻOWE - ROLETY

TUREK, ul. 3 Maja 8
Dom Strazaka

tel. 63 280 20 24
www.sunday-okna.pl

P.P.H.U. J & D BEDNAREK SPÓŁKA JAWNA

KAMIENIARSTWO

**WIOSENNE CENY
TOTALNA WYPRZEDAŻ**

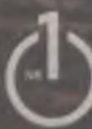
DO 40%

Turek, ul. Komunalna 2

tel. 63 280 37 11, 661 301 778

kamieniarstwo@bednarek.turek.pl

Nowy Golf.

 **NAJBARDZIEJ*
INTUICYJNY**

Wybierz to, czego potrzebujesz – teraz dodatkowe wyposażenie oraz ochrona pogwarancyjna w cenie samochodu.

Spiesz się! To limitowana oferta.
Przyjdź do nas i stwórz swojego Volkswagena.

Autoryzowany Dealer Ignaszak Konin

Stare Miasto, ul. Modła Kolonia 5e, tel. (63) 240 90 40, vwkonin@ignaszak.pl

Teraz korzyść aż
6 000 zł



Volkswagen

Wzrost (cm) 168-175, waga (kg) 68-75, średnie zużycie paliwa w cyklu łączonym od 3,9 do 7,1 l/100 km, emisja CO₂ od 102 do 163 g/km (dane na podstawie świadectw homologacji typu). Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji: www.volkswagen-group.pl/grupa-volkswagen/recykling-pojazdow/

20170911

Zakład Pogrzebowy **PACHOLCZYK**



dyżur całodobowy tel. 609-731-454

Turek, Pl. Sienkiewicza 1, tel (63) 278-81-57 Uniejów, ul. Sienkiewicza 17

**PROFESJONALNA OBSŁUGA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWYCH
WŁASNE PROSEKTORIUM I CHŁODNIA**

- Szeroki wybór trumien, urn i tabliczek
- Transport zmarłych na terenie Polski i UE
- Usługa kremacji
- Możliwość płatności po otrzymaniu zawiadku
- Oprawa muzyczna pogrzebu
- Odzież żałobna
- Pomoc i wsparcie przy załatwianiu formalności pogrzebowych
- Wiązanki i wieńce pogrzebowe

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszów, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcho Szosa 14 A
tel. (663) 280 26 30
kom. 0601 490 344

z lat 1898 r.

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowo**



Lejla Antas
córka Sary i Sebastiana
ur. 7 września, godz. 8.45
waga 3230, długość 53 cm



Filip Pawłowski
syn Moniki i Krzysztofa
ur. 7 września, godz. 10.30
waga 3250, długość 53 cm



Lena Dudek
córka Wioletty i Przemysława
ur. 8 września, godz. 21.50
waga 3230, długość 54 cm



Julia Drabina
córka Marty i Przemysława
ur. 9 września, godz. 23.15
waga 3400, długość 55 cm



Lena Gil
córka Julii i Łukasza
ur. 11 września, godz. 9.20
waga 2270, długość 47 cm